

Prof. Wojciech Nowak nowym Rektorem UJ

Pomyśl o swojej karierze

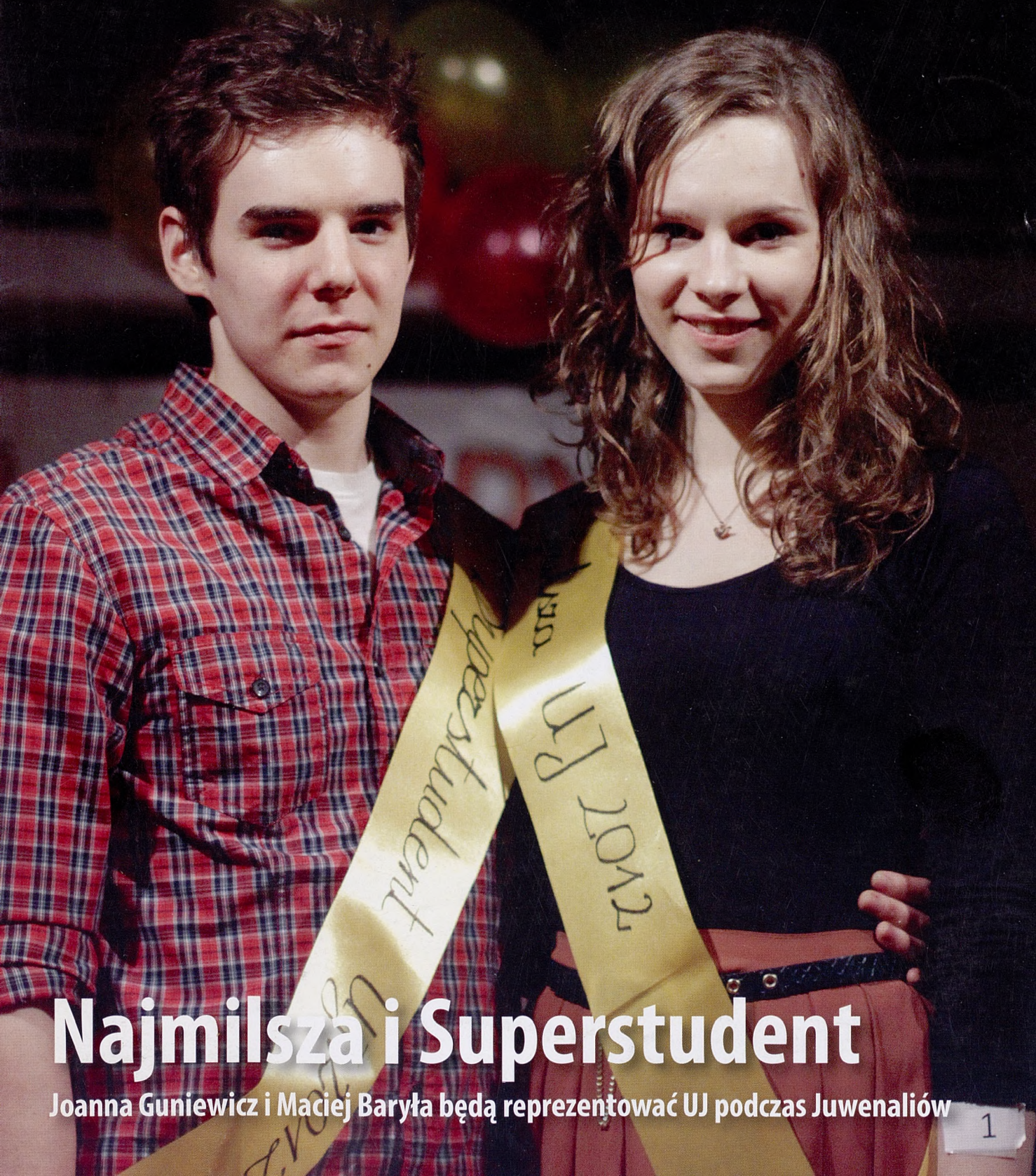
Jak pracodawcy szukają pracowników?

Jak znaleźć pracę w korporacji?

Włączamy się do dyskusji

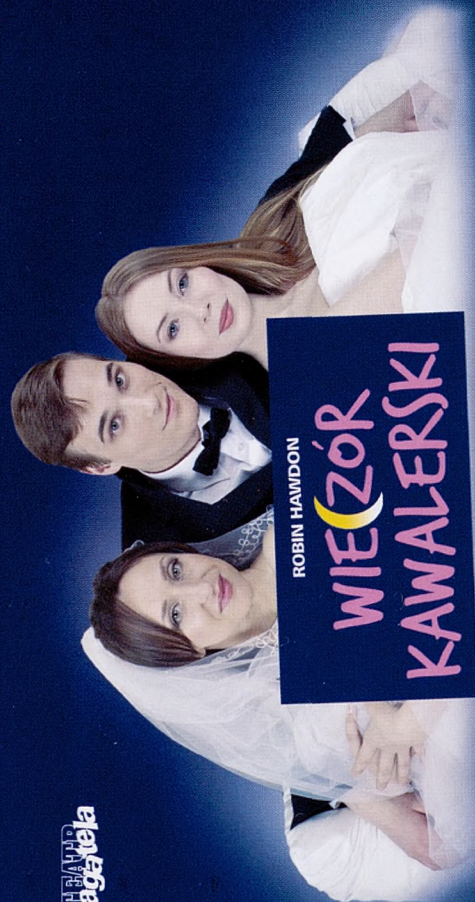
o jakości szkolnictwa wyższego

Czekamy na Twoją opinię!



Najmilsza i Superstudent

Joanna Guniewicz i Maciej Baryła będą reprezentować UJ podczas Juwenaliów



ROBIN HAWDON
**WIECZÓR
KAWALERSKI**

Repertuar maj 2012

Dzień	Duża Scena	Godz.	Scena na Siergo 7	Godz.
1 WT	SZALONE NOŻYČKI	19.15		
2 SR	SZALONE NOŻYČKI	19.15		
3 CZ	SZALONE NOŻYČKI	19.15		
4 PT	BOING BOING/	16.00	WUJASZEK WANIA	19.15
5 SB	BOING BOING/	16.00	WUJASZEK WANIA	19.15
6 ND	BOING BOING/	16.00	WUJASZEK WANIA	19.15
8 WT	KOCHANKOWIE NIE Z TEJ ZIEMI	16.30		
9 SR	KOCHANKOWIE NIE Z TEJ ZIEMI	19.15		
10 CZ	KOCHANKOWIE NIE Z TEJ ZIEMI	16.30	SPRZEDAWCY GUMEK	19.15
11 PT	MAYDAY	16.30	SPRZEDAWCY GUMEK	19.15
12 SB	MAYDAY	16.30	OBLĘŻENIE	19.15
13 ND	MAYDAY	16.30	OBLĘŻENIE	19.15
15 WT	OKNO NA PARLAMENT	16.30		
16 SR	OKNO NA PARLAMENT	19.15		
17 CZ	OKNO NA PARLAMENT	16.30		
18 PT	SZALONE NOŻYČKI	16.00	WIECZÓR KAWALERSKI	19.15
19 SB	SZALONE NOŻYČKI	16.00	WIECZÓR KAWALERSKI	19.15
20 ND	SZALONE NOŻYČKI	19.15	WIECZÓR KAWALERSKI	19.15
22 WT	TAJEMNICZY OGRÓD	11.00		
23 SR	TAJEMNICZY OGRÓD	11.00		
24 CZ	TAJEMNICZY OGRÓD	11.00	NOC HELVERA	19.15
25 PT	TAJEMNICZY OGRÓD	19.15	NOC HELVERA	19.15
26 SB	MAYDAY 2	16.30	BARBELO	19.15
27 ND	MAYDAY 2	19.15	BARBELO	19.15
29 WT	BOING BOING/	16.00		
30 SR	ODLOTOWE NARZECZONE	19.15		
31 CZ	BOING BOING/	16.00		
	ODLOTOWE NARZECZONE	19.15		

Wieczór kawalerski
18 maja premiera studencka
19, 20 maja godz. 19.15



WUJ **DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW MAMY BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI DO TEATRÓW, KIN I KLUBÓW REKLAMOWANYCH NA ŁAMACH GAZETY! ŚLEDŹ PROFIL WUJ-A NA FACEBOOKU I ZGARNIAJ BILETY!**

Narodowy Stary Teatr w Krakowie

Rodzeństwo
Ritter, Dene, Voss
Thomasa Bernharda

reżyseria:
Krystian Lupa



Brand. Miasto. Wybrani. według H. Ibsena
26, 27, 29, 30 maja, Scena Kameralna

Chopin kontra Szopen A. Fryz-Więcek
i M. Grabowskiego
22, 23, 24 maja, Scena Kameralna

Dwanaście stacji T. Różyckiego
4, 5, 6 maja, Nowa Scena

Iluzje I. Wyrpajew **NOWOŚĆ**
16, 17, 18, 19 maja, Duża Scena

Ja jestem Żyd z „Wesela” R. Brandstaettera
17, 18, 19 maja, Nowa Scena

Koprofagi... według J. Conrada **NOWOŚĆ**
30, 31 maja, Duża Scena

Mewa według A. Czechowa
16, 17, 18, 19 maja, Scena Kameralna

Pan Tadeusz... A. Mickiewicza **NOWOŚĆ**
8, 9 maja, Duża Scena

Przemiana według F. Kafki
23, 24, 25 maja, Nowa Scena

Rodzeństwo T. Bernharda
10, 11, 12, 13 maja, Scena Kameralna

Trylogia H. Sienkiewicza
22, 23, 24 maja, Duża Scena

www.stary.pl

Kalendarz WUJ-a

Organizujesz konferencję, zjazd, wystawę? Chcesz, by informacja o niej znalazła się na łamach WUJ-a? Powiadom nas! Wejdź na <http://tinyurl.com/wuj-kalendarz> i wypełnij formularz zgłoszenia wydarzenia. Twoja informacja ukaże się w papierowym wydaniu gazety.

Superbohater – mitologia współczesności?

19–20 maja 2012

Koło Naukowe Porównawczych Studiów Cywilizacji

Konferencja poświęcona tematyce bohaterstwa i heroizmu. Proponujemy przedstawienie koncepcji superbohatera w ujęciu interdyscyplinarnym. Konferencji towarzyszy tematycznie związana gra miejska Udział dla słuchaczy: bez ograniczeń, zapraszamy.

<https://www.facebook.com/SuperbohaterKonferencja>

7. Studenckie Warsztaty Tłumaczeniowe

21–23 maja 2012

Studenci Instytutu Filologii Angielskiej i Katedry UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową

Studenci, którzy chcą wygłosić własne referaty, muszą nadesłać abstrakty do 15. kwietnia. Pozostali uczestnicy nie ponoszą żadnych opłat ani nie muszą się rejestrować.

<http://www.facebook.com/warsztaty.tlumaczeniowe>

Wszyscy żyjemy sportem. Konferencja naukowa poświęcona historii polskiego sportu z okazji EURO 2012 w piłce nożnej

31 maja – 1 czerwca 2012

Sekcja Historii Sportu KNHS UJ

Dla słuchaczy wstęp wolny, opłata konferencyjna dla referentów wynosi 60 zł (przy korzystaniu z noclegu dodatkowe 40 zł). Studenci, którzy chcą wygłosić własne referaty, muszą je nadesłać do 15 maja na adres: zyjemysportem@interia.pl.

<http://zyjemysportem.socjup.p>

Konferencja studencko-doktorancka NEO Azja 2012 „Bogactwo a ubóstwo na Dalekim Wschodzie w XXI wieku”

31 maja – 1 czerwca 2012

Dalekowschodnie Koło Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

<http://www.facebook.com/konferencja.neoazja>



„KUNSZT” na UJ

Czasopismo naukowe „KUNSZT” jest nową inicjatywą członków sekcji „Grupa Dyskusyjna” Koła Naukowego Historyków Sztuki. Czasopismo ma charakter rocznika, a jego celem jest publikacja najciekawszych artykułów naukowych napisanych przez studentów zainteresowanych historią sztuki. Aktualne informacje dotyczące planów wydawniczych znajdziecie na facebooku.

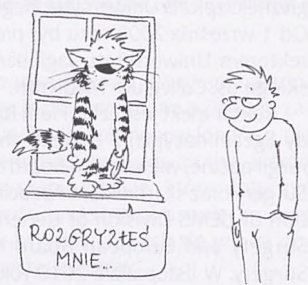
MARTA ZABŁOCKA

Droży czytelnicy,

Razem z bieżącym numerem WUJ-a kolportujemy „Przylądek Dobrej Nadziei”. Jest to pismo poświęcone Zygmuntowi Nowakowskiemu (1891–1963), polskiemu pisarzowi, felietoniście, dziennikarzowi, aktorowi, reżyserowi teatralnemu, doktorowi filologii polskiej i absolwentowi UJ, a także działaczowi KS Cracovia. Zachęcamy do lektury!



WUJ
TEKST: ASIA BIAŁKOŃCZ
RYSUJE: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” E-mail i [www: wuj.prowadzacy@op.pl](http://www.wuj.prowadzacy@op.pl), www.issuu.com/pismowuj

Redaktor naczelny: Jacek Gruszczyński Zespół: Bartek Borowicz (redaktor działu kultura), Marta Zabłocka, Justyna Kierat (rysunki), Miłosz Klubka, Agnieszka Niedojad, Joanna Białowicz, Ewa Sas, Alicja Szyrseń, Paweł Imbir, Konrad Lembas, Anna Czech, Anita Gorczycka

Okładka: Fot. Janusz Gąciarz Redaktorzy techniczni: Katarzyna Zalewska, Jacek Gruszczyński Reklama: wuj.prowadzacy@op.pl

Numer zamknięto: 5 maja 2012 r. Druk: Inspirations Media



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

305. Rektorem UJ został prof. Wojciech Nowak

Z chirurgiczną precyzją w XXI wiek

– Po tylu latach udało nam się pokazać, że wydziały medyczne są integralną częścią Uniwersytetu – mówi tuż po ogłoszeniu werdyktu elektorów prof. dr hab. Wojciech Nowak, nowy Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymał on 106 głosów, Drugi kandydat – prof. Szczepan Biliński – 58. Głosowanie odbyło się 20 kwietnia.



Nowe władze rektorskie (od lewej):

prorektor ds. Collegium Medicum – **prof. dr hab. Piotr Laidler**

prorektor ds. rozwoju – **prof. dr hab. Maria Flis**

Rektor UJ **prof. dr hab. Wojciech Nowak**

prorektor ds. dydaktyki – **prof. dr hab. Andrzej Mania**

prorektor ds. badań naukowych i funduszy strukturalnych – **prof. dr hab. Stanisław Kistryn**

prorektor ds. polityki kadrowej i finansowej – **prof. dr hab. Jacek Popiel**

REKTOR – ELEKT

Całe życie zawodowe prof. Wojciecha Nowaka jest związane z Krakowem. Tu się urodził i tu ukończył Akademię Medyczną. W roku 2003 otrzymał tytuł profesora nauk medycznych. W latach 2004–2008 kierował Katedrą Anatomii Wydziału Lekarskiego UJ CM, a od 2009 roku III Katedrą i Kliniką Chirurgii Ogólnej. Był prodziekanem i dziekanem Wydziału Lekarskiego. Od roku 2003 do 2008 sprawował funkcję zastępcy ordynatora Oddziału Klinicznego Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Szpitala Uniwersyteckiego. Od 1 września 2008 roku był prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Collegium Medicum.

Rektor-elekt jest członkiem Rady Egzaminacyjnej z zakresu Chirurgii ogólnej w European Board of Surgery oraz skarbnikiem Association of UEMS Division of General Surgery and European Board of Surgery. W listopadzie 2010 roku został wybrany na Prezydenta Europejskiego Towarzystwa Chirurgii – największej i najbardziej prestiżowej organizacji zrzeszającej chirurgów z całej Europy.

POCZĄTEK ZMIAN

– Kadencja czteroletnia to jest nic w historii Uniwersytetu – powiedział nowy Rektor zaraz po podliczeniu głosów. – Ta kaden-

cja może jednak spowodować, że znajdziemy się w dobrych blokach startowych i w ten XXI wiek pobjeżmy – dodał. Podkreślił również, że jest to dla niego zupełnie nowa droga życia, ponieważ zamierza zawiesić działalność chirurgiczną i poświęcić się całkowicie pracy dla Uniwersytetu.

Kolegium elektorów wybrało również nowych prorektorów – wyniki głosowania poznaliśmy 27 kwietnia. Tylko dla prof. dr hab. Andrzeja Mani będzie to kolejna kadencja w funkcji prorektora ds. dydaktyki. Prof. Mania od kilku nastu lat kieruje Katedrą Historii Dyplomacji i Polityki Międzynarodowej, a od 1993 także Katedrą Amerykanistyki UJ. Ponadto od 12 lat pełni funkcję kierownika interdyscyplinarnych studiów doktoranckich z zakresu amerykanistyki. Jest także organizatorem i pierwszym dziekanem Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ oraz dyrektorem Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ.

NOWI PROREKTORZY

Prorektorem ds. badań naukowych i funduszy strukturalnych został wybrany prof. dr hab. Stanisław Kistryn. Dotychczas zastępcą dyrektora Instytutu Fizyki UJ ds. naukowo-badawczych Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ, pełnomocnik

Dziekana ds. Międzywydziałowych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych, członek Zespołu Fizyki Jądrowej i Metod Jądrowych Rady ds. Atomistyki Państwowej Agencji Atomistyki.

Stanowisko do tej pory zajmowane przez prof. Wojciecha Nowaka, wybranego Rektorem UJ, obejmie prof. dr hab. Piotr Laidler. Nowy prorektor ds. Collegium Medicum pełnił w ostatnim czasie funkcję pełnomocnika Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą w Collegium Medicum, przewodniczącego Rady Szkoły Medycznej dla Obcokrajowców Wydziału Lekarskiego UJ CM oraz kierownika Katedry Biochemii Lekarskiej Wydziału Lekarskiego UJ CM. Jest także członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Biochemicznego.

Prof. dr hab. Maria Flis, obecnie dziekan Wydziału Filozoficznego, została prorektorem ds. rozwoju. W rozmowie z „Gazetą Wyborczą Kraków” niemal rok temu, prof. Maria Flis przeciwstawiała się niejasnościom, które do tej pory towarzyszyły wyborom rektorów i postulowała rozszerzenie merytorycznej debaty poprzedzającej głosowanie.

Prof. dr hab. Jacek Popiel obejmie stanowisko prorektora ds. polityki kadrowej i finansowej. Z wykształcenia polonista, teatrolog i dziennikarz, obecnie dziekan Wydziału Polonistyki. W latach 1996–2002 był rektorem krakowskiej PWST.

Rektor-elekt oraz nowi prorektorzy rozpoczną swoje kadencje 1 września 2012 roku.

MŁOSZ KLUBA

O co chcielibyście zapytać nowego Rektora?

Zrobimy to w Waszym imieniu!

Przesyłajcie swoje pytania na adres

wuj_prowadzacy@op.pl

w temacie maila wpisując „PYTANIE”.

Wybory Najmilszej Studentki i Superstudenta

Zaprezentują nas na Juwenaliach

Najmilsze z najmilszych i najlepsi z najlepszych ubiegali się o prestiżowe tytuły 29 marca w klubie studenckim Żaczek. Wybory studentów, którzy będą reprezentowali Uniwersytet Jagielloński w trakcie Juwenaliów Krakowskich, mają długą tradycję, a w tym roku na kartach historii wyborów złotymi literami zostały zapisane nazwiska Joanny Guniewicz – Najmilszej Studentki i Macieja Baryły – Superstudenta.



Studenci startujący w wyborach prezentowali się przed jury, w skład którego wchodził przedstawiciel władz uczelni, Samorządu Studentów oraz Fundacji Bratniak.

Podstawą pierwszej konkurencji była autoprezentacja mająca zjednać serca wybrednych jurorów i wymagającej publiczności. W dobie powszechnej komputeryzacji, gdy podstawowym źródłem informacji staje się facebook, zaprezentowanie siebie poprzez zanalizowanie swojego profilu na tym popularnym portalu społecznościowym wydaje się dobrym rozwiązaniem. Tak też zro-

biła zwyciężczyni. Oczywiście, autoprezentacja nie może być pełna bez podzielenia się swoimi talentami – podczas wyborów mogliśmy usłyszeć m.in. interpretacje znanych utworów wyśpiewane do romantycznych dźwięków gitary czy zobaczyć pokaz tańca brzucha.

Widownia w Żaczku żywo reagowała na wydarzenia na scenie wspomagając dopingiem swoich faworytów. Prawdziwych emocji dostarczyły jednak kolejne konkurencje, bardziej... praktyczne. Cóż, chociaż technika ubijania białek nie jest w życiu studentek najważniejsza, może przyczynić się

do zdobycia tytułu. Gdy ku uciesze (męskiej) części widowni kandydatki walczyły z pianą i w pocie czoła ubijały białko tak, aby po odwróceniu miski nic się z niej nie wylało, superstudenci oddawali się degustacji mocnych alkoholi – w myślach. Ich zadaniem było przygotowanie przy użyciu kilku składników drinka, którego niepowtarzalny smak urzeknie jury. Natomiast czas, w którym obradowało, zappełnił występ profesjonalnych stand-uperów: Anny Pituły oraz Pawła Reszela.

Zaskakujący w tym roku był udział w wyborach wyjątkowo

dużej liczby studentów pochodzących z Litwy – Najmilszej Joanny Guniewicz, Pavla Matuiza, Michała Jarmołowicza. – Nie przeszkadza mi to – stwierdziła Magda, obecna na widowni. – Szkoda, że w tym roku w ogóle startowało tak mało osób. Wychodzi na to, że reprezentanci z Litwy, jeśli mogę tak o nich mówić, potrafią bawić się lepiej od nas. Jestem ciekawa, co by się działo, gdyby za rok zaprosić do zabawy studentów z Erasmusa...

MARTA ZABŁOCKA

Odkrywanie socjologii

Już po raz trzeci Koło Naukowe Studentów Socjologii UJ zaprasza do odkrywania tajników nauk społecznych podczas III Kongresu Młodej Socjologii (także w roli słuchacza). Będzie można przekonać się, że socjologia to nie tylko trudne teorie i nudna statystyka, ale fascynująca i twórcza eksploracja wiedzy.

Kongres Młodej Socjologii jest wydarzeniem organizowanym od 2010 roku. Inicjatorami i pomysłodawcami są studenci z Koła Naukowego Studentów Socjologii. Idea było stworzenie nowego pola do dyskusji oraz integracja i wymiana doświadczeń młodego pokolenia badaczy społecznych.

Trzecia edycja Kongresu odbędzie się 1 czerwca w Instytucie Socjologii. W tym roku przewidzianych zostało siedem bloków tematycznych. Słuchacze będą mogli nie tylko wzbogacić swoją wiedzę, ale i podyskutować na tematy związane z antropologią społeczną, badaniami społecznymi, kulturą i mediami, socjologią kry-

tyczną, a także – władzą i polityką oraz socjologią miasta.

Dla zainteresowanych tematyką antropologiczną, Kongres będzie okazją do zapoznania się z wystąpieniami dotyczącymi antropologii zaangażowanej, czy inaczej – (za)stosowanej, a także metod badań stosowanych w tej dziedzinie oraz socjologii religii. Chcący pogłębić swoją wiedzę w zakresie metod badań społecznych, będą mogli poznać nowe trendy z zakresu badań prowadzonych za pośrednictwem Internetu, a także badań jakościowych i ilościowych. Między innymi będzie można posłuchać, jak radzić sobie z brakami danych przy po-

mocy imputacji, czy też jak efektywnie prezentować dane ilościowe w formie graficznej. Ponadto, uczestniczący w Kongresie będą mogli wziąć udział w dyskusji na temat cywilizacji medialnej oraz kultury popularnej, w której badacze wciąż odnajdują nowy przedmiot badań.

Kongres Młodej Socjologii to również seria wystąpień prezentujących krytyczną perspektywę. W jej ramach uczestnicy zastanowią się nad kryzysem współczesnych demokracji. Jeśli zaś kogoś interesuje problematyka globalnego społeczeństwa obywatelskiego, globalnego obywatelstwa czy kosmopolityzmu, Kongres będzie

szansą również dla niego na zdobycie nowych informacji w tym zakresie. Podobnie, pasjonujący się tematyką miejską, znajdą wśród wystąpień takie, które dotyczyć będą przestrzeni uspołecznionej oraz pojawiających się w niej nowych „aktorów”.

Organizatorzy przygotowali dodatkowy blok tematyczny „Hyde Park”, w którym pojawią inne, zapowiadające się obiecująco wystąpienia: od socjologii finansów czy organizacji po kwestię gasteoseksualizmu. Szczegóły na www.kongresmlodejsocjologii.pl.

KLAUDIA KARCI,
KATARZYNA STASIAK

Where is Alice?!

Juwenaliowa Gra Miejska 2012

Alicja z Krainy Czarów trochę urosła. Nie jest już małą, grzeczną dziewczynką, która biega po ogrodzie za Białym Królikiem i dziwi się na każdym kroku zagadkom otaczającego ją świata. Groteskowy, surrealistyczny świat znany z powieści C.S. Lewisa został przeniesiony przez organizatorów Juwenaliowej Gry Miejskiej do centrum Krakowa. 19 maja studenci wybiorą się na poszukiwania współczesnej Alicji, która zagubiła się w dużym i nowoczesnym mieście.

Gra miejska to forma rozrywki pozwalająca na równoczesną zabawę wielu osób w przestrzeni, wydawałoby się, spowszedniałej i oswojonej, codziennej, szarej, nieciekawej – w przestrzeni miejskiej. Organizatorzy gry potrafią jednak zainicjować miasto w taki sposób, że zacznie funkcjonować w świadomości uczestników w sposób nowy i niecodzienny. Szarość dnia zostanie zastąpiona kolorami wyobraźni. Surrealistyczna, groteskowa konwencja będzie wymagała od studentów pełnego zaangażowania. Nie tylko emocjonalnego, ale również taktycznego. Rozgrywka zaproponowana przez organizatorów nie będzie miała klasycznego, linearnego charakteru – to wielopłaszczyznowa, symultaniczna układanka, w której uczestnicy, na podstawie wcześniejszych wskazówek, będą musieli ustalić skuteczny system działania.

Przeciętna gra miejska opiera się na posługiwaniu się standardowym rekwizytem: mapą. Wykorzystując ją, zawodnicy przemieszczają się według ustalonej trasy trafiając na punkty, gdzie znajdują animatorów, którzy zlecają im do wykonania zadania związane z fabułą gry.

W „Where is Alice?!“ zawodnicy sami będą musieli odgadnąć miejsca, w których spotkają animatorów. Oprócz mapy będą mieli również do dyspozycji siatkę współrzędnych oraz wskazów-

ki dotyczące miejsc i postaci, publikowane stopniowo na facebooku, które pozwolą na zidentyfikowanie punktów kluczowych i indywidualizację rozgrywki.

Celem tegorocznej gry miejskiej „Where is Alice?!“ będzie... odnalezienie Alicji. Wyciągnięcie jej ze zwariowanego świata, gdzie pije się obłąkaną herbatką i gra w krokietą nie będzie proste – wygląda na to, że Alicji bardzo się w nim podoba. Co więcej, zadowoliła się w nim i zmieniła nie do poznania. Uczestnicy startujący w kilkuosobowych zespołach spotkają bohaterów znanych z powieści – Kota z Cheshire, pana Gąsienicę, Zwirowanego Kapelusznika, Marcowego Zająca, Królową Kier i wielu innych. W poszukiwaniach Alicji przeszkadzać będą im jednak upływający czas, inne zespoły oraz... karciana gwardia złej królowej.

Zadania, które zawodnicy będą wykonywać na punktach, będą miały charakter juwenaliowo-baśniowy. Uczestnicy powinni przygotować się na wyścig z czasem (gra będzie trwała kilka godzin) oraz z innymi zespołami. Organizatorzy spodziewają się 200 uczestników. Niemałe znaczenie będą miały atrakcyjne nagrody oraz fakt, że specjalnie dla Juwenaliowej Gry Miejskiej została zaprojektowana zakładka w aplikacji City4Me dostępna w systemach Android i iOS w telefonach komórkowych.

Juwenaliowa Gra Miejska nie jest pierwszą tego typu impre-

zą organizowaną przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ubiegłoroczna gra miała tytuł „Magiczny Elixir Studenta”.

Organizatorzy zapewniają niezapomniane wrażenia, szaloną, juwenaliową zabawę, atrakcyjne nagrody i huczny finał imprezy.

Start gry: 19 maja 2012

Aktualne informacje dotyczące gry i zapisów będą ukazywały się na stronie: www.wherisaalice.com i na facebooku: <https://www.facebook.com/JuwenaliowaGraMiejska>.

MARTA ZABŁOCKA

Afryka w Krakowie

Już 24 maja Kraków stanie się przestrzenią spotkania i dialogu miłośników Czarnego Łądu. VI edycja Festiwalu Afrykańskiego postara się przybliżyć piękno różnorodności kontynentu afrykańskiego, będąc jednym z najbardziej unikalnych i barwnych przedsięwzięć tego typu w Polsce.

W programie tegorocznej edycji przewidziano wiele zajęć warsztatowych: kurs gdy na bębnach, spotkania kulinarne, warsztaty tańca czy języków afrykańskich.

Konferencja naukowa, pokazy filmów i slajdowiska mają założyć do odkrywania Afryki na nowo, zapoznać uczestników z jej problemami widzianymi z różnych perspektyw, zaprosić do przetwarzania obiegowych wyobrażeń i obalania utartych stereotypów. Celem przedsięwzięcia jest ukazanie rozwoju kontynentu, jego specyfiki kulturowej, twórczej możliwości i wielowiekowej tradycji – w ramach hasła tegorocznej edycji: różnorodność, koloryt integracja. Gośćmi honorowymi Festiwalu będą przedstawiciele świata dyplomacji oraz osoby medialne specjalizujące się w tematyce afrykańskiej. Wszyscy oni spróbują odpowiedzieć na pytanie: czy Afryka to kontynent zmarnowanych szans czy nieograniczonych możliwości?

Festiwal jest także okazją do spotkania się różnych środowisk skupionych wokół Afry-

ki. Do szerokiego grona odbiorców można zaliczyć grupy akademickie i podróżnicze, entuzjastów egzotyki czy ludzi ciekawych świata – niezależnie od ich wieku. Nie zapomniano bowiem o najmłodszych – dla nich zaplanowane są zajęcia, dzięki którym, poprzez zabawę i sztukę, będą mogli poznać starożytne kultury i ich tradycje. W celu integracji przewidziano m.in. mecz „Afryka kontra reszta świata”, grę miejską „Afrykańskimi śladami po Krakowie” czy wyprawę kulturoznawczą „Afrykańskimi śladami po Małopolsce”. Stałym punktem festiwalu jest impreza klubowa „Afrodisiac”, przyciągająca miłośników rytmów afro.

Festiwal rozpoczyna się 24 maja – dzień przed obchodami Światowego Dnia Afryki – i potrwa do 3 czerwca. W gronie organizatorów tegorocznej edycji znajdują się: Fundacja Film-Gramm, Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ, Firma Karibu Polska, Stowarzyszenie Polska Sahara, Stowarzyszenie Archipelagi Kultury oraz Kino pod Baranami.



Podyplomówki na topie

Wróć na studia zaraz po dyplomie

Studia podyplomowe są propozycją dla osób chcących poszerzać horyzonty, aktualizować wiedzę, ale również dla tych, którzy planują zmianę profilu zawodowego lub przekwalifikowanie się. Jednak „podyplomówki” wybierają już nie tylko pracownicy z doświadczeniem zawodowym, ale coraz częściej świeżo upieczeni absolwenci.

– To krok do rozwoju zawodowego i własnych zainteresowań – mówi Monika Hanas, która zaczęła studia podyplomowe z zarządzania zasobami ludzkimi. Monika jest na IV roku gospodarowania nieruchomościami na UEK, zdobyła tytuł licencjata i postanowiła zdobyć wiedzę i umiejętności z dziedziny, z którą wiąże swoje plany zawodowe. – Połączę ekonomię, socjologię i psychologię, więc to, co mnie ciekawi. To jest dobra inwestycja – dodaje Monika.

DO WYBORU, DO KOLORU

Uniwersytety prześcigają się w ofercie edukacyjnej. Stołeczne uczelnie oferują kształcenie w każdej możliwej dziedzinie. Uniwersytet Warszawski może zaproponować „Podyplomowe studium muzealnictwa” czy „Promocję wiedzy o Polsce”, a Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego jeden z najbardziej zdumiewających kursów „Pies i jego rola w społeczeństwie”.

Na UJ i AGH kandydaci wybierają spośród ponad 90 kierunków, m.in. „medycyna bólu”, „fotografia dziennikarska”, „klimatyzacja kopalń” czy „projektowanie biżuterii”. Oryginalnych propozycji nie brakuje także na innych krakowskich uczelniach. Na Uniwersytecie Rolniczym można studiować „Postęp w technologii młeczarstwa”. Politechnika Krakowska oferuje kierunek „zarządzanie ryzykiem powodziowym”. Studia są bezpłatne, ponieważ finansowane z funduszy unijnych. I to spory atut, bo niektóre kursy podyplomowe są dofinansowane. Aby przyciągnąć kandydatów również uczelnie prywatne otwierają się na potrzeby absolwentów i doświadczonych pracowników.

Nie zawsze kierunki, na które decydują się kandydaci, są powiązane z tym, czego uczyli się przez ostatnie pięć lat. Agata Dziedzic, absolwentka psychologii UJ kontynuuje jednak naukę po studiach, jakie skończyła. – Wykształcenie wyższe już mam, wiem, jak wygląda nauka na uniwersytecie, teraz



liczy się dla mnie rzetelna praktyczna wiedza i konkretne umiejętności, jakie będę mogła wykorzystać w przyszłej pracy. Te studia dają mi nowe możliwości i pomogą podjąć decyzję, w którą iść stronę – sądzi Agata. Wiedza akademicka rozwija umysł, nie ma jednak żadnego przełożenia na dzisiejsze realia, nie daje warsztatu pracy i dlatego absolwenci odczuwają potrzebę dalszej nauki – nadmienia. Agata świadomie wybrała HR na uczelni prywatnej.

WARTO WIEDZIEĆ

Do podjęcia studiów podyplomowych wystarczyć już tytuł licencjata. Zajęcia rozpoczynają się, w zależności od liczby chętnych lub profilu uczelni, w semestrze zimowym lub letnim, trwają zazwyczaj jeden rok. Koszt, czas trwania i częstotliwość spotkań (przeważnie co dwa tygodnie, w weekendy, czasem raz w miesiącu) zależy od uczelni i kierunku. Agata i Monika zauważają wady takiej formy edukacji, takie jak wysoka cena oraz brak zróżnicowania ze względu na stopień zaawansowania. – Jest to z jednej strony minus, ale z drugiej zaleta. „Niewtajemniczeni”, tacy jak ja, uczą się szybciej – tłumaczy Monika. Zdecydowanie wymieniają więcej korzyści. – Mniejsze grupy, interaktywna forma prowadzenia zajęć, wykładowcy-praktycy, a nie tylko teoretycy, którzy często

z pracą w tym zawodzie nie mieli wcale do czynienia, oraz możliwość poznania ludzi pracujących już w branży, nawiązania kontaktów – podkreśla Agata.

Warto dobrze zastanowić się nad wyborem kierunku. – Studia podyplomowe są dobre dla wszystkich, ale powinny być przemyślaną decyzją. Nie ma sensu kolekcjonowanie dyplomów, ale pogłębianie wiedzy specjalistycznej przy wskazaniu możliwości jej zastosowania, już tak. Powinno się kierować zainteresowaniami i/lub wymaganiami związanymi z konkretną pracą – uważa dr inż. Justyna M. Bugaj z Instytutu Ekonomii i Zarządzania UJ.

ZALEŻY OD NAS

Z roku na rok rośnie liczba studentów, którzy wybierają „podyplomówki”. Czy tytuły licencjata czy magistra nie są już wystarczające? – Studia to tak naprawdę tylko dodatek. Takie czasy. „Podyplomówka” to na pewno wyższy poziom, który może być wyróżnieniem na rynku pracy, ale już coraz mniejszym – uważa Agata Olejniczak. Agata kończy zarządzanie w kulturze i dziennikarstwo na UJ, zdecydowała się na podyplomowy marketing internetowy na AGH. – Internet pasjonuje mnie od dawna. Zarabiam właśnie dzięki sieci pieniądze: piszę teksty na strony internetowe, reklamowe i pod po-

zycjonowanie, wprowadzam na blogi i witryny, prowadzę fanpage na facebooku. Ciągłe odkrywanie, jak bardzo złożona i ciekawa jest ta rzeczywistość wirtualna. Chcę ją lepiej poznać, dzięki czemu, mam nadzieję, będę przygotowana do tego, aby otworzyć własną firmę – mówi Agata.

Rynek jest dynamiczny i pracę zmieniamy nawet kilka razy w życiu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby spróbować swoich sił w zupełnie nowej dla nas branży. Ale też nie ma sensu robić jakiegoś dyplomu, bo „może się kiedyś przyda”. – Dyplom ukończenia studiów podyplomowych (jaki i każdego innych) nie jest gwarancją zatrudnienia. Sukces na rynku pracy najbardziej zależy od posiadania różnych kompetencji (w tym kompetencji „twardych” potwierdzonych dyplomem studiów) oraz automotywacji – podkreśla dr inż. Justyna M. Bugaj. Tak naprawdę nie ma znaczenia, jaką formę rozwoju kompetencji bierzemy pod uwagę: studia podyplomowe, inne kursy czy szkolenia. Powinniśmy najpierw zastanowić się, co tak naprawdę chcemy robić, gdzie chcemy/musimy pracować, określić czas realizacji celu i zaplanować po kolei kroki do jego osiągnięcia – dodaje wykładowca UJ.

AGNIESZKA NIEDOJAD



Przystanek Student poleca....

POSTPRODUKCJA

Niewielki pokój w prywatnym mieszkaniu, w większości zajęty przez sprzęt do kręcenia. Zielona sofa, mały stolik z kwiatkami, jeden operator i dwójka filmowców wymuszających się o hollywoodzkich filmach epidemicznych oraz wystającej szczytce Keiry Knightley. Partyzancka produkcja kilku zapaleńców, którzy stwierdzili, że „gadające głowy” recenzujące kinowe nowości wcale nie muszą być nudne i pretensjonalne. W ten sposób powstał pilotażowy odcinek „Postprodukcji” – serii (prawie) cyklicznych wideorecenzji filmowych, prowadzonych przez Małgorzatę Steciak i Piotra Sarotę.

BO RECENZOWAĆ KAŻDY MOŻE...

Pomysł na „Postprodukcję” zrodził się na przełomie października i listopada 2011 roku, kiedy na jednym z redakcyjnych spotkań PS TV padła propozycja, aby zrealizować program o charakterze krytyczno-filmowym. Głównym powodem dla powstania „Postprodukcji” była – być może nieco naiwna – chęć pokazania, że w czasach, kiedy recenzję może napisać i opublikować każdy, akademicka wiedza z zakresu kina wcale nie jest balastem. Więcej nawet: że filmoznawca nie musi być zbawianym krytykiem operującym prostymi opozycjami, pogardliwie spoglądającym na produkty popkultury, próbującym ukryć swą ignorancję pod płaszczykiem wykształcenia.

IGŁY W STOGU SIANA

Od początku tworzący „Postprodukcję” stawiali sobie dwa zasadnicze cele. Pierwszym było stworzenie programu będące-

go swego rodzaju drogowskazem dotyczącym licznych premier filmowych, wskazującym wśród nich produkcje szczególnie ciekawe lub wręcz przeciwnie – takie, których nie należy tykać nawet patykiem. Jak dotąd udało się stworzyć cztery odcinki serii, w których Małgorzata i Piotr przyrzekli się ciekawej wariacji na temat kina szpiegowskiego („Szpieg” Tomasa Alfredsona), skontrolowali formę starego mistrza („Rzeź” Romana Polańskiego), sprawdzili, co wywołało tyle szumu u starszych („Wstyd” Steve’a McQueen’a) i młodszych kinomanów („Igrzyska śmierci” Garry’ego Rossa), dołożyli wreszcie swój kawałek cegły do procesu kamienowania złego kina („Kac WAWA” Łukasza Karwowskiego). Drugim celem, nie mniej ważnym, było zaprezentowanie swych refleksji dotyczących kina w sposób przystępny zarówno dla laików i niedzielnich widzów, jak i doświadczonych kinomanów; w sposób prosty, ale nie pozbawiony wnikliwości, zajmujący i konkretny, ale unikający akademickiej hermetyczności i zbławowania. A przede wszystkim efektowny wizualnie – w końcu medium kieruje

się swoimi prawami. Dlatego też, korzystając z uprzejmości właścicieli, ekipa „Postprodukcji” kręciła materiał w popularnych, krakowskich kawiarniach: Cafe Szafe, Cafe Satori, Bomba oraz Albo tak. Ale i tak najwięcej zależy od samych ludzi odpowiedzialnych za powstanie każdego odcinka.

TRUDNY LOS TECHNICZNEGO

Z początku występowanie przed kamerą było dla prowadzących pewnego rodzaju wyzwaniem – trzeba było pokonać treść, zaplanować nad głosem i gestykulacją. Jednak z każdym kolejnym spotkaniem Gośka i Piotr nabierali wprawy i pewności siebie, a ewolucję tę łatwo zauważyć można w samej „Postprodukcji” – to, co z początku było dość statyczną rozmową, z czasem zmieniło się w żywą dyskusję, nie pozbawioną zarówno humoru, jak i konkretnych informacji. Sami prowadzący starają się zresztą, aby spotkania miały charakter improwizacyjny – filmy oglądają najczęściej oddzielnie, skupiając się na elementach, które w ich mniemaniu są najważniejsze i przed samym kręceniem unikają rozmów na temat filmu, poza czysto organizacyjnym uporządkowaniem kolejności, w jakiej będą dyskutować o określonych aspektach produkcji.

„Gadające głowy” recenzujące kinowe nowości wcale nie muszą być nudne i pretensjonalne.

W efekcie sama rozmowa zamyka się najczęściej w czasie pół godziny. Zanim jednak to nastąpi, chwilę „pobawić” muszą się operatorzy, a to już nie jest tak szybkie, łatwe i przyjemne. To właśnie na ich barkach spoczywa zadanie sprawienia, aby prowadzący dobrze wyglądali w kadrze – co najczęściej oznacza długie i żmudne kombinowanie z ustawieniem kamer, świateł i samych prowadzących. W gruncie rzeczy proces ten za każdym razem zabiera lwią część czasu ekipy, ale to właśnie dzięki operatorom i ich ogromnemu zaangażowaniu program powstaje w obecnej formie.

„Postprodukcja” jest przede wszystkim szansą na uczenie się na własnych błędach – po realizacji każdego odcinka realizatorzy dyskutują o tym, co wyszło dobrze, co mogli zrobić lepiej, czego unikać. Stworzyli sobie miejsce na przekazywanie wiedzy, pasji i na ciągłe doskonalenie się. I kolejne godziny spędzone na montażu, denerwując się, że mogło być lepiej...

OSTATNI ODCINEK „POSTPRODUKCJI” MOŻESZ ZNALEŹĆ NA STRONIE INTERNETOWEJ TELEWIZJI STUDENCKIEJ UJ – PRZYSTANIEK STUDENT. ZAPRASZAMY TUTAJ: [HTTP://PRZYSTANIEKSTUDENT.PL/FILMY/195/SHOW_MUST_GO_ON](http://przystanekstudent.pl/filmy/195/show_must_go_on)

Matematyka w gospodarce – lubię to!

Całki, przestrzenie Banacha, teoria Galois? Bez obaw, nie o tym będzie mowa! Będą za to ciekawi ludzie, aktualne tematy, praktyczne zastosowania – a to wszystko czeka na Was w ostatni weekend maja.

Koło Matematyki Finansowej UJ zaprasza na konferencję „Matematyka w Gospodarce”, która odbędzie się w dniach 25-27 maja na Wydziale Matematyki i Informatyki UJ. W tym roku organizatorzy postanowili skupić się na następujących zagadnieniach: modele rynków finansowych, finanse przedsiębiorstw, faktoring oraz ocena ryzyka finansowego. Dziedziny te rozwijają się bardzo dynamicznie, a ich znajomość jest kluczowa dla dzisiejszej branży finansowej, w szczególności związanej z mikroekonomiczną analizą rynków i przedsiębiorstw. Konferencja będzie okazją by wysłuchać, co na ten temat mają do powiedzenia m.in.: prof. dr hab. Zdzisław Burda, dr hab. Piotr Kobak, dr Piotr Łasak,

prof. dr hab. Maciej Nowak, dr Mariusz Trojak.

Konferencja to nie tylko wykłady i warsztaty. To także możliwość poznania wielu interesujących ludzi. Sprzyjać temu będą przerwy kawowe oraz wieczór gier z nagrodami dla zwycięzców.

Konferencja jest skierowana do studentów z całej Polski, do każdego, kto chce poszerzyć swoją wiedzę. Może być cennym doświadczeniem dla osób, które myślą o założeniu własnej działalności lub zainwestowaniu swojego kapitału.

Aby wziąć udział w konferencji wystarczy wcześniej wypełnić zgłoszenie na stronie www.knmf.im.uj.edu.pl/konferencja2012.

M.A.J.

W poszukiwaniu granic nauki

Czy jestem urodzonym mordercą? Czy kryzysów ekonomicznych nie da się przewidzieć? Na te pytania i wiele innych odpowiedzi poszukują uczestnicy „Cyklu wykładów otwartych. Granice nauki”

Cykl 10 wykładów jest organizowany przez Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych oraz serwis internetowy GraniceNauki.pl. Jego celem jest popularyzacja nauki i analiza problemu wyjaśniania naukowego z różnych perspektyw.

Oprócz wykładów na stronie projektu znaleźć można szereg popularnonaukowych artykułów ułożonych w czterech kategoriach tematycznych: Wszechświat, nauka i religia, umysł, ewolucja, których autorami są naukowcy, dziennikarze i filozofowie. Ich twórcy nie boją się poruszać tematów kontrowersyjnych, a także starają się przedstawić je w sposób przystępny i interesujący dla szerokiego grona odbiorców.

– Staramy się spojrzeć na problem nauki z różnych perspektyw, dlatego poprosiliśmy, żeby pierw-

szy wykład wygłosił chemik, ale pojawiają się także psychologowie i fizycy – mówi Łukasz Kwiatek z Centrum Kopernika i z portalu GraniceNauki.pl, dodając, że są duże szanse na zorganizowanie kolejnego cyklu wykładów o odmiennej tematyce w przyszłym semestrze.

Serwis GraniceNauki.pl jest elementem projektu badawczego „Granice naukowego wyjaśniania”, na którego realizację w latach 2011-2014 Centrum Kopernika otrzymało prestiżowy grant Fundacji Johna Templetona w wysokości ok. 2 mln dol.

Wykłady odbywają się zawsze we wtorki o 18.30 w Winiarni i Winiotece „Winoman” przy ulicy Św. Tomasza 7.

JOANNA BIAŁOWICZ

Sekcja ESN UJ najlepsza w Europie

Podczas tzw. Annual General Meeting (AGM) w Granadzie sekcja ESN UJ otrzymała wyróżnienie STARLight, czyli nagrodę dla najlepszej sekcji w Europie. Przy przyznawaniu tego tytułu brano pod uwagę takie czynniki jak

organizacja eventów dla studentów zagranicznych, public relations czy realizacja założeń statutowych. Gratulujemy!

EWA SAS

Głębia Spojrzenia 2012 już za nami!

Jury III edycji Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Fotograficznego „Głębia Spojrzenia” wybrało zwycięzców! Laureaci zostali uhonorowani albumami fotograficznymi, zaproszeniami na warsztaty fotograficzne, voucherami na sesję zdjęciową w Podgórskim Domu Fotografii oraz innymi nagrodami rzeczowymi.

Z prędkością światła – fotografia newsowa
I miejsce „Protest” – Monika Kosmańska ▼



II miejsce „Bieg katorżnika” – Jarosław Respondek
III miejsce „Mróz” – Bartosz Spyt
wyróżnienie „Grecja – last minute” – Marta Łobacz

Subiektywnie w obiektywie – fotografia publicystyczna

I miejsce „Pan z parasolem” – Konrad Bryczek ▼



II miejsce „Przyciążony tygrys, ukryty smok” – Jarosław Respondek
III miejsce „Cienie jak oni” – Bartosz Kocenasz
wyróżnienie „Do rozbórki” – Justyna Piwowarczyk

Jak malowane – fotografia artystyczna

I miejsce „Światłem malowane” – Maciej Przymek ▼



II miejsce „Bez tytułu I” – Anna Foltman
III miejsce „Brama” – Ewa Kądziaława
wyróżnienie „MGA ILAW” – Kamil Fijałkowski

Pod koniec kwietnia „Gazeta Wyborcza” opublikowała list otwarty prof. Jana Stanka, profesora w Zakładzie Fizyki Medycznej Instytutu Fizyki UJ, kierowany do studentów (treść obok). ▶

Planując majowego WUJ-a poprosiliśmy profesora o dodatkowy komentarz; za pytaliśmy też, czy chciałby dodać coś, co nie zostało wystarczająco zrozumiane. Poniżej drukujemy odpowiedź profesora, a Was, drodzy Czytelnicy, zachęcamy do dalszej dyskusji na ten temat na WUJ-owym facebooku.

Redakcja

Droży Państwo,

Jeszcze za wcześnie na podsumowanie skutków, jakie wywołał mój list.

Otrzymuje dziesiątki maili, z reguły w pełni mnie popierających. W każdym razie nikt nie zarzucił mi, że powiedziałem nieprawdę. Anonimowych wpisów nie czytam. Moje wstępne odczucia są następujące:

1. Zgodnie z moimi obawami, uwagi skierowane do określonej grupy absolwentów (oburzonych bo bezrobotnych) bywają uogólniane na wszystkich absolwentów wszystkich uczelni. Szczególnie czuję dyskomfort względem studentów naszego wydziału (Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej). Wprawdzie też zdarzają się przypadki, o których pisałem, ale są to wyjątki. My nie produkujemy bezrobotnych. Ale proszę pamiętać, że fizykę czy biofizykę kończy 20-30% tych, którzy się na te studia zapisali.

2. W różnych wypowiedziach pada pytanie. A co Profesor robił do tej pory? Pragnę Was zapewnić, że do zajęć dydaktycznych zawsze podchodziłem z największą starannością. Nie zdarza się, abym przyszedł na nie nieprzygotowany. Nad każdym wykładem pracuję kilka godzin. Natomiast mam problemy z ocenianiem studentów. Faktycznie, zdarza się, że zawyżam oceny. Ale nie robię tego ponieważ pragnę zachować liczbę studentów, którzy dają nam miejsca pracy. Jestem po prostu zbyt łagodnym człowiekiem. No cóż, mówiąc pół-żartem, pół-serio, nikt nie jest idealny.

Pozdrawiam, Jan Stanek



Profesor do młodych, wykształconych bezrobotnych: Zostaliście oszukani

Droży Młodzi Przyjaciele. Czuję się w obowiązku zwierzyć się Wam z bardzo przykrych tajemnicy. Nie jesteście – większość z Was – dobrze wykształceni, a jedynie tak Wam się wydaje. Zostaliście oszukani najpierw przez nauczycieli, a potem przez wykładowców – wyznaje Jan Stanek, profesor fizyki z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pisze do Was profesor fizyki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, już w wieku przedemerytalnym, nienależący do żadnej partii politycznej, niepełniący żadnej funkcji kierowniczej, niestawiający się o żadne stanowisko. Ten list – przejaw mojej troski o Was – jest wynikiem toczącej się dyskusji o polskim systemie kształcenia. Został spowodowany wpisem na pewnym forum dyskusyjnym, zaczynającym się od słów: „Jestem doskonale wykształconą młodą polką...” (pisownia oryginalna).

Czuję się w obowiązku zwierzyć się Wam z bardzo przykrych tajemnicy. Nie jesteście – większość z Was – dobrze wykształceni, a jedynie tak Wam się wydaje. Zostaliście oszukani najpierw przez nauczycieli, a potem przez wykładowców. To oni, a przynajmniej wielu z nich, bezpodstawnie wypisali Wam świadectwa, zaliczyli egzaminy i wydali dyplomy – czasami nawet po kilka. Następnie chcący Wam się przypodobać politycy wmówili Wam i Waszym rodzicom, że dyplom jest tożsamy z posiadaniem wiedzy i umiejętności.

Dlaczego tak się stało? Otóż pracownicy dydaktyczni są płaćni od liczby wydanych dyplomów, a nie od jakości przekazanej wiedzy. Mało tego, rzetelne wypełnianie obowiązków dydaktycznych nieuchronnie prowadzi do zawodowej klęski. Ocenia się, że na uniwersytecie pracownicy naukowo-dydaktyczni powinni 70 proc. czasu poświęcać dydaktyce. Jednak awans zawodowy zależy wyłącznie od osiągnięć naukowych, mierzonej liczbą publikacji. W rezultacie naukowcy z szafarzy wiedzy stali się handlarzami marzeń.

Dydaktyka, zwłaszcza w naukach matematyczno-przyrodniczych, jest w kryzysie. W ciągu ostatniego półwiecza ilość dostępnej wiedzy uległa zwielokrotnieniu, a umysł ludzki, „nasza jednostka centralna”, się nie zmienił. Przepetnienie komputera danymi dramatycznie spowalnia, a w ostateczności uniemożliwia działanie. Ponieważ nie możemy zainstalować nowego mózgu, musimy go przeprogramować. Jego zasoby wykorzystać jako pamięć operacyjną z szybkim dostępem do pamięci zewnętrznej, na przykład do internetu.

To nowy wzór wykształcenia, opierający się na logicznym i bezbłędnym rozwiązywaniu nietypowych problemów (a nie bieżących, praktycznych zastosowań), stosując filtry antyspamowe i programy antywirusowe. Nie wiem, jak to zrealizować w praktyce, ale nie da się tego zrobić w sposób bezstresowy.

Ale czy przypadkiem nie jest tak, że zostaliście oszukani, bo chcieliście być oszukani? Czy przyszłście na studia po to, aby zdobyć wiedzę i umiejętności, czy aby uzyskać dyplom? Czy wspieraliście wymagających nauczycieli, czy zwalczaście plagiaty, czy chodziliście na wykłady, czy nie odpisywaliście (lub dawali odpisywać) na egzaminach? Teraz jesteście oburzeni, bo uważacie, że należy się Wam praca. Pracy będzie wiele, ale nie ma ludzi potrafiących ją wykonać.

Nie liczcie, że tę sytuację zmienią naukowcy lub politycy. Profesorowie na ogół mają się dobrze, ratunek na uzdrowienie polskiej edukacji widzą głównie w podniesieniu płac. Politycy ewentualnie powołają specjalne komisje, które opracują programy naprawcze do roku 2050. Przemysł potrzebuje fachowców do bieżącej produkcji; gdy zmieni się technologia i nie będziecie w stanie się przystosować, chętniej zatrudnią młodszych i tańszych.

Jedyna nadzieja w Was i Waszych młodszych kolegach i koleżankach. Przekonujcie ich, aby ci, którzy się chcą uczyć, domagali się solidnego nauczania. Coś się już dzieje. W liceach, jeśli głodujący zwolennicy utrzymania chorej sytuacji tego nie zepsują, będzie można wybierać profil kształcenia w wersji rozszerzonej. Uczelnie przygotowują tzw. krajowe ramy kwalifikacyjne, które precyzują efekty kształcenia, czyli minimalny poziom wiedzy i umiejętności gwarantowanych absolwentom. Niech ci, którzy wybierają uczelnie w celu zdobycia wiedzy, zapoznają się z tymi dokumentami i zastanowią się, czy za kilka lat, gdy przyjdą na rozmowę z potencjalnym pracodawcą, taki dokument będzie argumentem świadczącym na ich korzyść.

Jednocześnie wymagajcie więcej od siebie, nawet jeśli inni od Was nie wymagają. Zapewniam – to się opłaci. Prowadzę seminarium magisterskie na biofizyce (Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej). W tym roku uczestniczy w nim sześć wspólnie wykształconych młodych Polek. One nie muszą się obawiać o swoją przyszłość.

Jan Stanek

Przedruk za: Gazeta Wyborcza, [http://wyborcza.pl/1,86116,11633916,Profesor_do_mlo-](http://wyborcza.pl/1,86116,11633916,Profesor_do_mlo-dych_wyksztalconych_bezrobotnych_.html)

[dych_wyksztalconych_bezrobotnych_.html](http://wyborcza.pl/1,86116,11633916,Profesor_do_mlo-dych_wyksztalconych_bezrobotnych_.html)

Pomagamy szukać pracy

Korporacje – co oferują, czego wymagają?

Stałe godziny pracy, pewne i całkiem niezłe zarobki, pakiet socjalny, praca w firmie o wysokiej pozycji na rynku – dla wielu studentów praca w korporacji jest marzeniem. Firmy kuszą ciągłą rekrutacją i „otwartością na każdego”. Czy jednak zdobycie pracy w korporacji jest tak łatwe?

Sprawdziliśmy, jak wyglądają praca i rekrutacja w Ernst&Young, IBM BTO, Capgemini i Deloitte.

ERNST&YOUNG

Ernst&Young ma przygotowaną różnorodną ofertę dla studentów. Można zacząć od praktyk już w czasie studiów. Jest to program przeznaczony dla studentów I roku studiów magisterskich lub IV roku studiów jednolitych, dzięki któremu można poznać specyfikę pracy oraz zespół i zdecydować, czy to jest ścieżka kariery, którą chcemy podążać. Praktykanci są pod opieką pracowników, którzy pomagają w realizacji zadań oraz oceniają efekty pracy. Najlepsi otrzymują ofertę stałej pracy w Ernst&Young po zakończeniu studiów.

Zbliżonym do praktyk jest Program Dwuletni, skierowany do studentów III roku zainteresowanych rachunkowością. Dzięki niemu można zdobyć praktyczne doświadczenie w Dziale Usług Księgowych oraz w Dziale Audytu.

Absolwenci studiów magisterskich również mogą związać swoją przyszłość z E&Y. Firma zaznacza, że szuka osób kreatywnych, skutecznych i zaangażowanych. Liczą się zdolności analityczne oraz innowacyjne podejście do informacji i problemów. Wykształcenie najlepiej aby było ścisłe (ekonomia, finanse, bankowość, zarządzanie, informatyka, telekomunikacja, elektronika), ale dopuszczalne są także prawo i administracja.

Proces rekrutacji w Ernst&Young rozpoczyna się od wypełnienia i przesłania formularza aplikacyjnego on-line. Następnie kandydaci są zapraszani na testy analitycznego myślenia, analizy informacji słownej oraz znajomości języka angielskiego. Po ich pomyślnym przejściu następują rozmowy kwalifikacyjne z osobami z działu, w którym ubiegamy się o pracę lub praktyki oraz z pracownikiem Działu Rekrutacji.

Specjaliści od rekrutacji podkreślają, że poszukują osób skutecznych, zaangażowanych, z ciekawymi pomysłami, ale również z dobrymi wynikami w nauce i osiągnięciami, znających biegle język angielski.

IBM

IBM BTO podkreśla, że pracownicy są źródłem sukcesu firmy. Nieważne, czy kandydat posiada już jakieś doświadczenia, czy jest świeżo upieczonym absolwentem. Niezbędna jest natomiast znajomość języków obcych potwierdzona certyfikatami.

Idealny kandydat powinien podejmować wyzwania, być osobą chętną do pracy, zmotywowaną oraz nastawioną na rozwój osobisty i zawodowy. Podejmując pracę w środowisku wielokulturowym musi wykazać się tolerancją i być otwarty.

W tej firmie pracę można podjąć w dwóch sektorach: Dziale Płatności, gdzie zaczyna się na stanowisku Młodsze Księgowe oraz Dziale Zarządzania Należnościami, gdzie pierwszy stopień kariery to AR Analyst.

O ile początek procesu rekrutacyjnego wygląda tak samo, jak w Ernst&Young (wysłanie zgłoszenia drogą elektroniczną), to następne kroki są już wyłącznie interpersonalne. Na początek spotykamy się z pracownikiem działu HR, który sprawdza kompetencje językowe i naszą motywację do podjęcia pracy. Następnie podjęta zostaje rozmowa z przyszłym przełożonym, mająca na celu określenie pełnionej przez nas roli w zespole. Na podstawie tych rozmów wydawany jest ostateczny werdykt.

Jeśli nie jesteśmy pewni, czy chcemy stawiać swe kroki w IBM, możemy podjąć się praktyk letnich.

CAPGEMINI

Kolejną korporacją, która – jak twierdzi – jest w pełni otwarta na niedoświadczonych studentów, jest Capgemini. Możliwość zatrudnienia mają tutaj także studenci kierunków humanistycznych, gdyż firma obsługuje takie sektory jak finanse, księgowość, zakupy, zarządzanie zasobami ludzkimi, IT, programowanie czy obsługa klienta. Atrakcyjną opcją jest „Rozwój. Doświadczenie. Przygoda”, czyli program 6-miesięcznych płatnych praktyk odbywający się w Krakowie lub Katowicach. Mogą się o niego starać osoby z bardzo dobrą znajomością co najmniej

jednego z europejskich języków obcych. Praktyki odbywa się w jednym z wybranych działów: Business Process Outsourcing (finanse, księgowość, zakupy, zarządzanie zasobami ludzkimi, obsługa klienta) lub Infrastructure Outsourcing Services (telefoniczne wsparcie klienta z zakresu usług IT). Ciekawą alternatywą jest program Ambasador, dzięki któremu studenci mogą poznać firmę od wewnątrz, a nawet wpłynąć na jej funkcjonowanie.

Rekrutacja do Capgemini jest czterostopniowa. Po wypełnieniu aplikacji on-line zostajemy zaproszeni na testy ze znajomości języków obcych. Pozytywne przejście testów prowadzi nas do rozmowy z pracownikiem działu HR, a następnie rozmowy merytorycznej z menedżerem działu, w którym staramy się o posadę.

DELOITTE

Deloitte w swojej ofercie kuśi programami międzynarodowymi. Wydarzenie Deloitte International Student Business Forum, gdzie poznać można pracowników firmy z całego świata, to dopiero początek. Kandydatów niewątpliwie skusi Deloitte International Internship Program skierowany do studentów III i IV roku. Jest to dwumiesięczna praktyka w jednym z europejskich oddziałów Deloitte. Osoby z najlepszymi wynikami w procesie rekrutacji mają możliwość podjęcia łączonego stażu w biurze polskim i zagranicznym. Głodni wrażeń mogą zapisać się do Akademii Biznesu, gdzie zaznajomią się z wiedzą z takich branż, jak audyt, podatki, consulting, doradztwo finansowe czy zarządzanie ryzykiem. Na najlepszych uczestników Akademii czekają staże w firmie.

Deloitte niewiele różni się od pozostałych firm, jeśli chodzi o rekrutację. – Proces rekrutacyjny składa się z kilku etapów, co umożliwia nam nawiązanie relacji z potencjalnym pracownikiem i bliższe poznanie go, a dla kandydatów jest okazją do spotkania naszych konsultantów i porozmawiania o specyfice pracy oraz o realizowanych projektach – mówi Anna Jarczewska, HR manager Deloitte.

Na początku dokonuje się selekcji CV oraz listów motywacyjnych. Zwycięzcy tego etapu zapraszani są na test sprawdzający umiejętność analitycznego myślenia oraz znajomość języka angielskiego. Następnie odbywają się rozmowy kwalifikacyjne. Dodatkowo osoby ubiegające się o pracę w dziale Audytu oraz kandydaci do pracy w dziale Doradztwa Podatkowego poddawani są Assessment Centre, czyli całodniowej sesji ćwiczeń, podczas których potencjalni pracodawcy mogą, w warunkach przypominających warunki pracy, zaobserwować, czy kandydaci mają cechy i kompetencje określone jako niezbędne. Ten coraz częściej pojawiający się model nazywany jest „nową rekrutacją”.

Opisane powyżej przykłady to jedynie kilka z dostępnych na rynku korporacji. Przed podjęciem decyzji o wysłaniu aplikacji należy dokładnie przeanalizować dostępne oferty, aby mieć pewność, która najbardziej nam odpowiada.

JAK TO WYGLĄDA OD STRONY PRAKTYCZNEJ?

– Najważniejsza była znajomość języków. Pierwsze testy, które wypełniałem w czasie rekrutacji, były w całości w obcym języku – mówi Andrzej, pracujący w Capgemini. – Nie były to pytania z zakresu znajomości języka, ale zagadnienia związane z pracą, jaką miałbym wykonywać.

– W tej chwili znajomość jednego języka obcego to minimum. I nie mówię o angielskim, który znają wszyscy – stwierdza Sylwia, pracująca w HSBC (jeszcze dwa lata temu pracowała w Capgemini). – Capgemini zatrudniło mnie przede wszystkim dlatego, że doskonale znam hiszpański. To li czy się w takich firmach, gdzie nie jest wymagane doświadczenie.

Sylwia sama organizowała spotkania rekrutacyjne, dlatego wie, czego nie należy robić w czasie spotkań z potencjalnym pracodawcą – Przede wszystkim nie można się denerwować. Ciężko jest uniknąć stresu, lecz zdenerwowanie robi naprawdę negatywne wrażenie – dodaje.

EWA SAS

Jak pracodawcy poszukują pracowników?

Wejdź w skórę przyszłego szefa

Szukasz pracy i nie możesz jej znaleźć? A czy zastanawiałeś się, w jaki sposób pracodawcy poszukują pracowników? Być może problem zatrudnienia nie tkwi w kryzysie, ale w nieskutecznych metodach, za pomocą których chcesz wejść na rynek pracy.

Każdego roku tysiące absolwentów staje przed wyzwaniem znalezienia pracy. Bywa tak, że poszukiwania stają się pełnoetatowym zajęciem. Ważne jest, aby uzbroić się w cierpliwość i spryt oraz poznać mechanizm funkcjonowania firm i pracodawców.

ROZPOZNANIE

Wiedza, efektywność i praca własna to jedna strona medalu, natomiast umiejętność łączenia tych elementów i wykorzystywania w pracy to zupełnie inna kwestia, której trzeba się nauczyć. Dlatego wielu studentów korzysta z pomocy biur karier, które funkcjonują przy większości uczelni. – Oferujemy studentom i absolwentom bezpłatne szkolenia, spotkania z przedstawicielami firm i aktualne informacje na temat rynku pracy. Warsztaty dotyczą m.in. rozwoju umiejętności interpersonalnych, takich jak: autoprezentacja, komunikacja czy zarządzanie sobą w czasie – opowiada Olga Frey, psycholog i trener z Biura Karier UJ (www.biurokarier.uj.edu.pl). – Poza tym, proponujemy pomoc odnoszącą się do samego procesu poszukiwania pracy – pisanie CV, planowanie kariery i skutecznego przedstawienia swoich kompetencji podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Biuro Karier UJ umożliwia również studentom uzyskanie informacji z zakresu przedsiębiorczości – pozyskiwania funduszy, budowania profesjonalnego biznesplanu czy sztuki negocjacji – dodaje Olga Frey. I tak, dzięki szkoleniom i konsultacjom z doradcą zawodowym, absolwent ma szansę przygotować się do roli pracownika.

SZUKANIE OFERT

Gdy wiesz już jak napisać poprawne CV, jak zaprezentować się na rozmowie kwalifikacyjnej i jak negocjować warunki zatrudnienia to nadszedł czas na najtrudniejsze ogniwo – jak szukać, żeby znaleźć pracę?

Statystyki pokazują, że większość absolwentów rozpoczyna poszukiwania pracy od przeglądania drobnych ofert w internecie, lecz

czy ta najprostsza droga jest najlepsza? Lepiej najpierw zastanowić się nad strategią pracodawców poszukujących pracowników oraz nad własną ścieżką kariery. Oto kilka przykładów.

ZAREKLAMUJ SIĘ

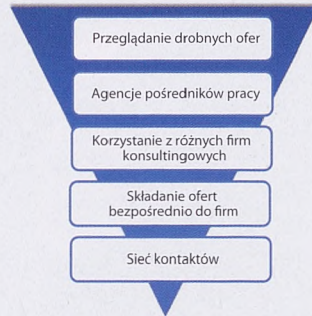
FolioGRAF to krakowska pracownia reklamy, prowadzona przez Jana Bojdo. – Jest to specyficzna branża, bo kreatywności i wyobraźni nikt nie uczy na kursach, a teoria na niewiele się tu zdaje. Codziennie odbieram kilka e-maili od osób poszukujących pracy. CV, które zapowiadają ciekawą potencjał u przyszłego pracownika, przenoszę do archiwum. Gdy poszukuje rąk do pracy czynnam od przeglądania otrzymanych wcześniej ofert i z reguły na tym poprzestaję, znajdując odpowiednie osoby – opowiada Jan Bojdo. Jak widać warto wysłać i roznosić CV i listy motywacyjne wszędzie tam, gdzie chcielibyście pracować. Nawet jeżeli pracodawca w danym momencie nie szuka pracownika, to nigdy nie wiadomo, kiedy zwolni się etat.

KULTURALNA PRACA

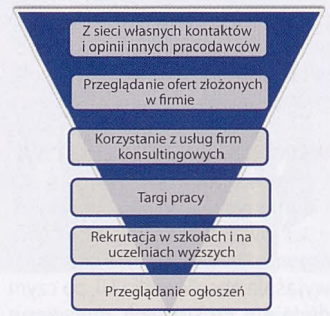
W instytucjach kultury proces rekrutacji przyszłych pracowników wygląda nieco inaczej i podlega ściśle określonym procedurom. – Każde wolne miejsce pracy jest publicznie ogłoszone za pomocą strony www i innych mediów – podkreśla dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Michał Niezabitowski. – Spośród nadesłanych aplikacji wybieram te, które najbardziej odpowiadają merytorycznie profilowi miejsca pracy. Następnie kandydaci zapraszani są na rozmowy kwalifikacyjne – dodaje Michał Niezabitowski. – Zdarza nam się także korzystać z wyspecjalizowanej firmy HR do wyłonienia pracownika i to z bardzo dobrym skutkiem – podkreśla dyrektor MHMK.

JAK ZAISTNIEĆ?

Firmy HR, jak opisują na swoich stronach internetowych, zajmują się przede wszystkim wyszukiwaniem wykwalifikowanej



Jak student szuka pracy?



Jak pracodawca szuka pracownika?

i kompetentnej kadry pracownicz. Pozyskują dla firm kandydatów, których profil zawodowy jest tożsamy z wytycznymi zlecającego. Jak zatem sprawić, by taka firma trafiła na Wasze CV? – Kiedy poszukujemy absolwentów, kontaktujemy się z Biurami Karier działającymi przy uczelniach wyższych. Dobrym miejscem są również Targi Pracy, podczas których można złożyć swoją aplikację – opowiada Magdalena Tafel-Kamińska, dyrektor międzynarodowej firmy HR Consea Poland. – Innym sposobem „promowania” kandydatury jest umieszczenie swojego profilu w branżowych portalach społecznościowych, takich jak, np. GoldenLine, Profeo, LinkedIn, Vadeo, gdzie także trafiają rekruterzy w poszukiwaniu kandydata.

HEADHUNTER POSZUKUJE

Warto wiedzieć jak wygląda współpraca z headhunterem. – Kontakt ze strony headhuntera można się spodziewać dopiero po osiągnięciu pierwszych sukcesów zawodowych. Wcześniej ważne jest konsekwentne budowanie ścieżki kariery w wybranym obszarze i inwestowanie w swój rozwój.

W przypadku studentów bardzo cenna jest dodatkowa aktywność, np. zaangażowanie w organizacje studenckie, wolontariat, praktyki – mówi Marta Koralewska, koordynator krakowskiego oddziału międzynarodowej firmy rekrutacyjnej Antal International. – Poszukujemy przede wszystkim osób, które ukończyły studia kierunkowe, znają dobrze co naj-

mniej język angielski oraz posiadają przynajmniej dwuletnie doświadczenie poparte sukcesami. Nawet jeśli rekruter kontaktuje się z osobą, która dopiero co rozpoczęła nową pracę i nie myśli o jej zmianie, warto porozmawiać. Nie jest to brak lojalności wobec obecnego pracodawcy, ale budowanie kontaktów biznesowych na przyszłość – dodaje Marta Koralewska. – Przy współpracy z kandydatem na konkretne stanowisko rekruter zwraca uwagę również na terminowość, szczerość w formułowaniu swoich oczekiwań wobec pracodawcy oraz motywację do zmiany pracy.

STUDIA A DOŚWIADCZENIE

W każdej pracy najważniejsze jest doświadczenie w szeroko pojętym znaczeniu – zdobyte na praktykach, stażach, kursach, itp. Jednak aby je uzyskać nie warto czekać do zakończenia studiów – wtedy może być już za późno. Okres studiów to właściwy moment, aby zacząć aktywnie działać na różnych etapach i niekoniecznie za wynagrodzeniem, bo dużo cenniejsze jest doświadczenie i nabyte umiejętności.

Sukcesywne realizowanie, krok po kroku, kolejnych etapów rozwoju podnosi Wasze kompetencje i zaciera granicę pomiędzy teoretycznym światem uniwersyteckim a praktycznym życiem zawodowym. To właśnie świadome określenie potrzeb i możliwości wspomaga Was w skutecznym poszukiwaniu pracy i oszczędzi wielu niepowodzeń i rozczarowań.

ANITA GORCZYCKA

Studencki biznes

Być jak Sherlock Holmes



Niezwykłe przygody, rozwiązywanie skomplikowanych zagadek, poznanie Krakowa, a przede wszystkim świetną zabawę dostarcza firma Ani Banaszek, absolwentki biologii na UJ. Pomysł na tak niecodzienną działalność zrodził się w głowie właścicielki jeszcze podczas studiów.

Ania, która z zawodu jest botanikiem, po otrzymaniu dyplomu wzięła los w swoje ręce i postanowiła otworzyć własną działalność gospodarczą.

WSPOMNIENIE Z DZIECIŃSTWA

Pomysł na firmę nosiła w sobie praktycznie od lat dziecięcych. – *Jak byliśmy dziećmi, to rodzice organizowali nam takie zabawy – wyjaśnia absolwentka UJ, po czym dodaje – Po studiach znalezienie pracy stało się praktycznie nieosiągalnym marzeniem, więc zaczęłam się zastanawiać, jak można wykorzystać siebie, swoje pomysły, jaki biznes otworzyć, i stało na grach miejskich.*

Firma Ani, oferuje atrakcyjne zwiedzanie Krakowa, które polega na rozwiązywaniu zagadek, rebusów, łamigłówek, podążając do celu według ukrytych wskazówek. Imprezy oparte są na scenariuszach gier miejskich i dostosowywane do potrzeb oraz życzeń klientów. Wbrew pozorom konkurencja w tej dziedzinie jest spora, bowiem istnieją kilka takich firm w Krakowie.



wie. Jak twierdzi Ania, w dużej mierze sukces firmy zawdzięcza swojej wspólniczce Hani, która tworzy bardzo oryginalne i kreatywne scenariusze zabaw na świeżym powietrzu. – *Ja natomiast zajmuję się marketingiem, organizacją, kontaktem z klientem – stwierdza absolwentka biologii.*

W sierpniu minie dwa lata od kąd działa firma Jazon. Początki były trudne, szczególnie jeśli chodzi o zdobycie klientów, bowiem ludzie nieczęsto zainteresowani są tego typu rozrywką. – *Zainwestowaliśmy w Citeam, czyli platformę oferującą bony zniżkowe, i dzięki temu mieliśmy sporo klientów, aczkolwiek nie było z tego dużego zysku – mówi Ania. Ten oryginalny biznes w dużej mierze zależy od aury. Największą popularnością gry miejskie cieszą się wiosną i latem, ale też nie do końca. – W tym roku mieliśmy ofertę nawet w zimie. Wówczas dużo więcej widać, wielu rzeczy nie zastanawiają drzewa, więc jest równie ciekawie – dodaje właścicielka firmy.*

BEZ HANSA FRANKA

Klienci, którzy korzystają z usług firmy to przede wszystkim rodzice dzieci, dla których organizowane są takie imprezy jak urodziny czy dzień dziecka. Duże zainteresowanie wykazują również pracownicy korporacji czy innych firm. Wówczas gry i szarady miejskie sprawdzają się podczas imprez integracyjnych. Dużą popularnością cieszy się też organizowanie wieczorów panieńskich. – *Do tej pory naszymi klientami nie byli studenci, podejrzewam, że dlatego, iż nie wiedzą o tego typu działalności – stwierdza Ania.*

Najtrudniejsze zamówienie, które realizowała firma to impre-

za integracyjna dla 50 osób z zagranicy. Scenariusz nie spotkał się z uznaniem klienta. Dotyczył dzieł skradzionych przez Hansa Franka, nawiązywał do II wojny światowej i przedmiotów, które Niemiec zabrał z Wawelu. Niestety w grupie odbiorców byli Niemcy i według klienta aby nie poculi się urażeń, należało nie wspominać o wojnie. Po długich pertraktacjach stało się na scenariuszu dotyczącym wielkiego pożaru Krakowa.

Koszty działalności to comiesięczna opłata w Akademickich Inkubatorach Przedsiębiorczości. Ania wraz ze wspólniczką same tworzą potrzebne do gier i zabaw przedmioty czy narzędzia. Ideą firmy jest oryginalność i kreatywność, które przejawiają się nie tylko poprzez ciekawe scenariusze, ale również rzeczy potrzebne do tego typu rozrywki, czy w końcu profesjonalizm i rzetelność przewodników, którzy koordynują imprezy. Firma współpracuje z czterema wyspecjalizowanymi przewodnikami miejskimi, co znacznie podnosi jej prestiż.

Ania oprócz prowadzenia firmy, pracuje jako inspektor na budowie autostrady, a ponieważ uwielbia pisać jest też copywriterem. Po godzinach oddaje się swoim pasjom, jakimi są sztuka, literatura oraz planuje kolejną podróż do Skandynawii.

ALICJA SZYRSZEŃ





OFERTA WARSZTATÓW
Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Krakowie

maj 2012

7-10.05	EUROPEJSKIE DNI PRACY 2012	Kraków	
14.05	METODY POSZUKIWANIA PRACY	WUP Sala Spotkań Grupowych (006)	10.00-14.00
15-17.05, 22-23.05 4-5.06, 15.06	BUDOWANIE PROJEKTU ZAWODOWEGO - METODA EDUKACYJNA	WUP Sala Spotkań Grupowych (006)	10.00-14.00
16.05	KOMPUTER I INTERNET JAKO NARZĘDZIE POSZUKIWANIA PRACY	WUP Sala Spotkań Grupowych (103)	10.00-15.30
17.05	PLANOWANIE KARIERY ZAWODOWEJ	WBP, ul. Rajska 1, s. 256	9.00-12.00
24-25.05	PISANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO	WUP Sala Spotkań Grupowych (006)	10.00-14.00
28.05	KWESTIONARIUSZ ZAINTERESOWAŃ ZAWODOWYCH	WUP Sala Spotkań Grupowych (103)	9.00-14.00
29-31.05	WŁASNA FIRMA - ZANIM ZREALIZUJESZ POMYSŁ	WUP Sala Spotkań Grupowych (006)	10.00-14.00

Zapisy

Kraków, Pl. Na Stawach 1
Sala 003
tel.: 12 42 40 738

BLIŻSZE INFORMACJE O USŁUGACH CENTRUM ZNAJDZIECIE
PAŃSTWO NA NASZEJ STRONIE: www.wup-krakow.pl
centrum.krakow@wup-krakow.pl

WSZYSTKIE USŁUGI CENTRUM SĄ BEZPŁATNE!

I Olimpiada MiędzyAkademikowa UJ

Chleba (z bułką) i igrzysk!

Obieranie ziemniaków na czas, turniej siatkówki i Studencka Sztafeta, to tylko nieliczne spośród konkurencji, w których wzięły udział reprezentacje wszystkich Domów Studenckich Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach I Olimpiady MiędzyAkademikowej

Na Olimpiadę składają się zgłaszane przez akademiki dwa rodzaje dyscyplin: „poważne” (na przykład mecz siatkówki, unihokey) oraz konkurencje „z przymrużeniem oka” (między innymi BeerPong czy Studencka Sztafeta). Zwycięzcy konkurencji „poważnych” otrzymują medale, a najlepszy akademik ma szansę zdobyć puchar Olimpiady.

Pomysł zorganizowania takiego wydarzenia wyszedł od Przewodniczącego Rady Domów Studenckich – Adriana Mosurka i bardzo się spodobał pozostałym członkom Rady. – Uznaliśmy, że to może być naprawdę fajna inicjatywa, która zaktywizuje mieszkańców domów studenckich, pomoże im się zintegrować. Mieszkamy w akademikach, które są rozsięte po całym Krakowie, a taka olimpiada jest doskonałą szansą, żeby przy okazji zdrowej, sportowej rywalizacji lepiej się poznać – mówi Katarzyna Przygodzka, Sekretarz Rady Domów Studenckich UJ. – Chcemy też pokazać, że mieszkańcy akademików nie tylko uczą się, imprezują i siedzą na facebooku, ale też potrafią coś zorganizować i jednocześnie dobrze się przy tym bawić – dodaje Katarzyna Przygodzka.

Grzegorz Rozpędzki z DS „Bydoska”, który wziął udział w konkrecji obierania ziemniaków na czas i turnieju piłkarzyków, bardzo pozytywnie ocenia emocje towarzyszące wydarzeniu – To świetna okazja żeby w jednym czasie



i miejscu spotkali się mieszkańcy różnych akademików i wzięli udział w ciekawych konkurencjach, przy których często jest dużo śmiechu. Warto też bronić honoru swojego akademika, dlatego gdy było mało chętnych zgłosiłem się do zawodów w obieraniu ziemniaków na czas.

Wszyscy zainteresowani przebieg Olimpiady mogą śledzić na facebooku, na stronie www.facebook.com/olimpiada.miedzyakademikowa.

demikowa. Można tam nie tylko przeczytać jakie atrakcje czekają na uczestników Studenckiej Sztafety (wymyślne przebrania, usztywnione kolana i bułka z chlebem), ale także poznać aktualną tabelę wyników oraz dowiedzieć się kiedy i gdzie odbędzie się kolejny etap zawodów.

JOANNA BIAŁOWICZ

Akcja informacyjna Uczelnianej Komisji Dydaktycznej Samorządu Studentów

Misja: REAKTYWACJA

Drodzy studenci, mamy nadzieję, że wśród Was nie ma już nikogo, kto nie znałby Mikołaja Kłopotcińskiego. Już tyle razy się z nim przecież spotykaliście... Jeśli jest inaczej, to nawet się do tego nie przyznajcie, tylko szybko nadróbcie zaległości. Pomoże Wam w tym facebook, na którym Mikołaj ma swój profil, plakaty i oczywiście WUJ. To, co przydarzyło się Mikołajowi tym razem, to już nie przelewki, ale naprawdę podbramkowa sytuacja. Zobaczcie, czy ma szansę na to, by wyjść z niej obronną ręką.

Mikołaj Kłopotciński:

To koniec. Wyrzucili mnie. I co ja mam teraz zrobić? Przenieść się na studia niestacjonarne? Nie stać mnie na to. Zapomnieć o studiach i szukać pracy? Jeśli tak, to po co się tyle męczyłem i uczyłem? Mam na to wszystko machnąć ręką? Nie mogę! Muszę wymyślić coś innego. Albo... Mam lepszy pomysł. Pójdę na dyżur do kogoś z UKD. Oni na pewno mieli już niejedną taką przyłapkę i wiedzą, co zrobić w tej sytuacji.



Uczelniana Komisja Dydaktyczna Samorządu Studentów informuje:

Drogi Mikołaju, nie ma powodu do paniki. Jeszcze nie wszystko stracone. Skreślenie z listy studentów nie musi oznaczać końca przygody z uczelnią. Regulamin Studiów w par. 33 ust.1 przewiduje bowiem instytucję wznowienia studiów (nazywaną też reaktywacją). Pamiętaj jednak, że jest ona ograniczona pewnymi wymogami formalnymi. Zgodę na wznowienie studiów musi wyrazić kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej, czyli dziekan. Nie może on zezwolić na to rozwiązanie, gdy skreślenie z listy studentów nastąpiło wskutek ukarania karą dyscyplinarną wydalenia z uczelni lub gdy od daty skreślenia minęło więcej niż 5 lat (par. 33 ust. 2). Wznowienie studiów możliwe jest jeden raz w ramach tego sa-

mego kierunku lub specjalności i dopuszczalne jest od początku roku akademickiego (par. 33 ust. 2a i 2b). Student, który wznowia studia traktowany jest tak, jakby je kontynuował. Dziekan określa liczbę punktów ECTS, które zostają uwzględnione przy wznowieniu i kierując się programem studiów obowiązującym w danym roku akademickim podejmuje decyzję, na który rok studiów zostanie wpisany student. W przypadku różnic programowych może uwzględnić studentowi niższą liczbę punktów zaliczeniowych lub w ogóle nie uwzględnić zaliczenia danego przedmiotu – par. 33 ust.3.

Jeżeli skreślony z listy studentów został student I roku, może ubiegać się o ponowne przyjęcie na studia na ogólnych zasadach rekrutacji na I rok studiów. To samo (jeżeli dziekan nie postanowi inaczej) dotyczy sytuacji, gdy od skreślenia minęło więcej niż 5 lat (par. 33 ust. 1 i 4).

Akademickie Mistrzostwa Polski – Newsy

Sprawdź co osiągnęły reprezentacje naszej Alma Mater na arenie krajowej.

W ostatni weekend marca nasza reprezentacja w **badmintonie** wzięła udział w zawodach Strefy B Akademickich Mistrzostw Polski, kwalifikujących do finału organizowanego przez krakowską AGH. Katowicka hala sportowa – MOSiR Szopienice – nie okazała się jednak łaskawa dla Jagiellonów i Jagiellończyków. Po 2 dniach rywalizacji drużyna UJ odnotowała 3 zwycięstwa i 13 porażki, co uplasowało ją na **13. miejscu** i ostatecznie nie zapewniło przepustki do krakowskiego finału.

W marcu i kwietniu odbyły się cztery półfinały AMP w **plywaniu**. Po podsumowaniu wyników ustalono listę zawodników zakwalifikowanych do warszawskiego finału tej dyscypliny. Sześcioro naszych reprezentantów (5 koleżanek i 1 kolega) uzyskało łącznie **11 kwalifikacji** do startu w konkurencjach: 50 i 100 metrów stylem klasycz-

nym, 50 m stylem motylkowym, 50 i 100 metrów stylem grzbietowym oraz 100 m stylem zmiennym. Ponadto kwalifikacje, z 10. czasem, uzyskała nasza **sztafeta zmienna żeńska**. Wszystkim zakwalifikowanym należą się brawa, gdyż tegoroczne czasy kwalifikacyjne były średnio o 1,5-2 sekund lepsze niż w roku ubiegłym.

W dniach 30 marca – 1 kwietnia ośmioosobowa drużyna reprezentowała UJ na już XXIX AMP we **wspinaczkę sportową**. Zawody odbywały się na wrocławskiej ścianie o jakże sugestywnej nazwie „Zerwa”. Studenci rywalizowali w zawodach na trudności i zawodach na czas (każdy uczestnik miał przejść dwie ścieżki na trudność i dwie na czas). W klasyfikacji generalnej w typie uniwersytety zarówno nasze reprezentantki, jak i reprezentanci zajęli **4. miejsce**. Na uwagę zasługuje występ kole-

gi Andrzeja Mecherzyńskiego-Wiktor, który indywidualnie w kategorii uniwersytety zdobył złoty medal w konkurencji na trudność i srebrny w konkurencji na czas. Gratulujemy sukcesu!

Trzydniowa rywalizacja podczas AMP w **aerobiku sportowym** okazała się bardzo pomyślna dla naszej drużyny, startującej w następujących kategoriach: solistki, soliści trójki i pary. Godny uwagi jest fakt, że z roku na rok AMP w aerobiku sportowym są coraz liczniejsze i stoją na coraz wyższym poziomie (tylko w tym roku na zawody stawiało się 26 reprezentacji).

Z racji, że finał tej dyscypliny rozgrywany jest w systemie bezpośrednim, pierwszego dnia zawodów musiały zostać przeprowadzone kwalifikacje. Tylko osiem pierwszych miejsc było premiowanych awansem do ścisłego finału. O takową premię w kategorii solistek walczyła Julita Dudziak (20. miejsce); w kategorii trójek Weronika Buczek, Julita Dudziak oraz Alicja Wantuła (ostatecznie 15. miejsce); w kategorii par Ali-



cja Wantuła wraz z Łukaszem Kaczorowskim (12. miejsce). Wspomnianemu wcześniej Łukaszowi udało się uzyskać kwalifikację, co już było dużym sukcesem dla naszego debiutanta. W ścisłym finale zajął on bardzo dobrą 6. lokatę, co dobrze rokuje na przyszłość. Co ważne, wywalczone w kwalifikacji miejsce dało naszej trójce pań brązowy medal w typie uniwersytetów. Gdyby tego było mało, równy start na wysokim poziomie wszystkich naszych reprezentantów dał naszej Alma Mater srebrny medal w klasyfikacji uniwersytetów – co jest niebywałym sukcesem. Nigdy do tej pory nasza uczelnia nie błysnęła tak mocno w tej dyscyplinie, dlatego też podziękowania należą wszystkim członkom kadry oraz dr Annie Perzyńskiej-Biskup za jej profesjonalizm i poświęcony czas.

Małopolska Liga Akademicka na finiszu

Jak radzą sobie reprezentanci UJ w końcowych fazach rozgrywek na krakowskim podwórku?

Na kwiecień i maj przypada kumulacja rozgrywek MLA i związanych z nimi emocji. To właśnie teraz krakowskie kluby uczelniane konfrontują swoje założenia na ten sezon z czasami brutalną, rzeczywistością. Choć wiele potyczek i zmagani miało już miejsce, to teraz nadchodzi czas decydującej fazy rozgrywek w wielu dyscyplinach. Sprawdźmy więc, czy i nasza uczelnia ma się czym pochwycić w kwietniu.

Reprezentacja UJ w **Piłce Ręcznej Mężczyzn** od początku sezonu przewodziła w tabeli. W tym roku na krakowskich boiskach widać było ich dominację, gra się kleiła, a rzucana piłka bardzo polubiła siatkę rywali. Trzeba podkreślić, że nasi szczytności do 16 kwietnia (przeegrany mecz z AWF Kraków 28-30) zanotowali rewelacyjny wynik **343 dni bez porażki!!!** Ponadto w ciągu miesiąca mierzyli się z reprezentacją UR (wygrana 29-15) oraz AGH (remis 21:21). Warto dodać, że konfrontacja z AGH urosła już nawet do rangi derbów i przez niektórych nazywana jest żartobliwie „świętą wojną”. Porażka z vice-liderem musi boleć, tym bardziej gdy w bezpośredniej konfrontacji odbiera nam on mistrzostwo. Choć nasi szczy-

tności mają jeszcze do rozegrania jeden mecz (z UEK), to przewaga AWF-u jest już zbyt duża, aby mówić o mistrzostwie. Męska Piłka Ręczna naszej Alma Mater po wspaniałym sezonie i delikatnym potknięciu w końcówce zajmie **2 miejsce** w tegorocznych rozgrywkach MLA.

Vice-mistrzostwo MLA w Koszykówce Mężczyzn – Podopieczni mgr Krzysztofa Ciężkiego, po rewelacyjnym ubiegłym sezonie, cierpią w tym roku z powodu kontuzji i czasami zbyt krótkiej ławki rezerwowych – tak było też w meczu finałowym tegorocznych rozgrywek. Do konfrontacji z faworyzowanym AGH podeszliśmy bez trzech podstawowych zawodników i ze stosunkowo małą liczbą rezerwowych. Brak podstawowych graczy i mała rotacja zawodników zaowocowała przegraną 57-72. Chłopakom jednak należą się brawa za podjętą walkę, bo mimo pewnych przeciwności wygrali dwie ostatnie kwarty meczu (17-15 i 24-15) i co najważniejsze – zdobyli **tytuł vice-mistrza**.

Obronione podium w sportach siłowych – Sekcja Atletyki Mężczyzn UJ w połowie kwietnia rywalizowała w dwuboju siłowym. Była to ostatnia i zarazem decydu-

jąca konfrontacja w sezonie. Trzeba dodać, że to starcie było pełne zaskoczeń z pierwszego rzutu, gdyż Politechnika Krakowska nieoczekiwanie wyprzedziła dominującą od kilku lat AGH, a nasi reprezentanci mieli niewiele przewagi nad czwartą w tabeli drużyną UEK – to wszystko dodawało tym zawodom smaczku, gdyż mogło się ziścić kilka wariantów. Nasza reprezentacja, cierpiąca od jakiegoś czasu na braki kadrowe, pomimo plakatowania i akcji promocyjnych, zmuszona była oprzeć się na siłę trzech doświadczonych zawodników. Strategia ta dała rezultat, gdyż nie dość, że chłopaki obronili **trzecie miejsce na podium** to jeszcze znacząco się na nim umocnili. Występ podstawowej trójki trzeba bardzo dobrze ocenić, napawa to optymizmem przed zbliżającymi się AMP w trójboju siłowym – nie ukrywamy, że liczymy na medale indywidualne trzonu sekcji.

16 kwietnia na obiektach AWF ostatni swój start w obecnym sezonie zanotowali **biegacze przełajowi**. Nasza reprezentacja nie dała rady wspiąć się na podium, zarówno Panie jak i Panowie zajęli drugą znowo 4. miejsce w IV rzucie zawodów. W końcowej klasyfikacji MLA nasza żeńska i męska druży-

na uplasowała się na tym samym **5. miejscu**.

Na arenie zmagani w Małopolskiej Lidze Akademickiej w ostatnim czasie spory sukces odniosła również sekcja **Aerobiku Sportowego**. Podopieczni dr Anny Perzyńskiej-Biskup wzięli udział w pierwszej edycji Pucharu Prezesa AZS Kraków w tejże właśnie konkurencji. Nasza reprezentacja złożona z Weroniki Buczek, Julity Dudziak, Alicji Wantuły i Łukasza Kaczorowskiego zajęła zaszczytne, **2. miejsce** w klasyfikacji generalnej. Alicja Wantuła i Łukasz Kaczorowski zajęli także drugie miejsce w konkurencji par. Kolejnym świetnym wynikiem podczas tej imprezy było trzecie miejsce w konkurencji solistek, które wywalczyła Julita Dudziak. Również na ostatnim stopniu podium w zawodach trójek uplasowała się nasza drużyna w składzie: Weronika Buczek, Julita Dudziak i Alicja Wantuła. Słowa uznania należą się również Łukaszowi Kaczorowskiemu, który podczas swojego pierwszego startu w zawodach w aerobiku sportowym znalazł się tuż za podium.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy i liczymy na dalsze sukcesy!

Więcej aktualności znajdziesz: <http://www.azs.uj.edu.pl>

Akademickie Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej Półfinał C

W dniach 14-17 maja KU AZS UW we współpracy z Biurem Sportu UW organizują nie lada gratkę dla fanów piłki nożnej. Wtedy to w Krakowie będą rywalizować

męskie reprezentacje uczelni wyższych Polski południowo-wschodniej. **Zapraszamy kibiców na mecze krakowskiego półfinału piłki nożnej.** Organizator ma

bardzo duże doświadczenie w realizacji tego typu imprez, więc rozrywka powinna być przednia, a udział w takim widowisku można potraktować jako solidną roz-

grzewkę przed nadchodzącymi Mistrzostwami Europy 2012.

Zainteresowanym polecamy stronę: <http://www.azs.uj.edu.pl/szczegoly-imprezy/726/akademickie-mistrzostwa-polski-w-pilce-noznej-polfinal-c>

„Piłka nożna – spać nie można”

Sledź zmagania piłkarek nożnych KU AZS Uniwersytetu Jagiellońskiego w walce o awans do Ekstraligi kobiet.

Po zimowej przerwie na zielono boiska wróciła piłka nożna i to w niewątpliwie miłszym dla męskiego oka wydaniu, gdyż kopana jest ona przez pięć piękną. Nasze Jagiellonki do rundy wiosennej startują z pozycji **lidera I ligi** wraz z dwoma innymi drużynami (Gol Częstochowa oraz Czarni Sosnowiec) z taką samą liczbą punktów. **Te trzy zespoły przez najbliższe miesiące walczyć będą ze sobą o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w piłce nożnej kobiet.**

Po kilku miesiącach bez ligo-wych zmagających podopiecznych trenera Żądło 24 marca przystąpiły do swojego pierwszego meczu z 1. FC AZS AWF Katowice II. Pierwsze mecze o punkty po tak długiej przerwie są zawsze niewiadomą, w dodatku w Krakowie obawiano się rywala z uwagi na niewygodną dla przeciwnika grę tego zespołu, który w poprzedniej rundzie wygrał

z drużyną AZS UJ 1:0. Dziewczyny jednak wzięły rewanż na koleżankach z Katowic i w pięknym stylu wygrały tę rywalizację po efektywnej grze, aż 5:0.

W ramach 11 kolejki I ligi piłki nożnej kobiet, 5 kwietnia odbyły się derby Krakowa w których piłkarki AZS-u zmierzyły się z nieprzewidywalną w tamtej rundzie Wandą Kraków, która jesienią lubiła sprawiać niespodzianki i urywać punkty mocniejszym od siebie rywalom. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, Jagiellonki pokonały 2:0 lokalne rywalki, nie zaliczając niepotrzebnego potknięcia w marszu po mistrzostwo I ligi. Wygrana ta była niezwykle cenna, gdyż pozwoliła naszym zawodniczkom na odskoczenie zespołowi Gol Częstochowa na 2 punkty w tabeli z powodu remisu częstochowianek u siebie z Podgórzem Kraków.

Następna kolejka przyniosła spotkanie na szczycie w Sosnow-



cu, gdzie drużyna Czarnych podejmowała Jagiellonki. Mecz ten decydował o układzie górnej części tabeli i żadna z drużyn nie chciała popełnić brzemiennej dla niej w skutkach błędów, co stworzyło widowisko mało efektowne dla oka, rozgrywane w środkowej części boiska, zwane „piłkarskimi szachami”. Niestety o jeden błąd więcej popełniły zawodniczki AZS-u i dały sobie strzelić bramkę. Mimo zdecydowanie lepszej drugiej połowy podopiecznych trenera Żądło nie zdołali doprowadzić do remisu. Przegrana na wyjeździe spowo-

dowała spadek naszej drużyny na 3. miejsce w tabeli.

W międzyczasie piłkarki Uniwersytetu Jagiellońskiego brały również z powodzeniem udział w cyklu rozgrywek o Puchar Polski. Nasze dziewczyny zmagania w tej imprezie zakończyły dopiero na ćwierćfinale, odpadając po dwumeczu z ekstrakligowym Medykem Konin, który aktualnie jest w-cie mistrzem Polski.

Trzymamy kciuki za zawodniczki KU AZS UJ i życzymy im upragnionego awansu do Ekstraligi kobiet.

Uniwersytecka Liga Sportowa

Który wydział jest najlepszy w sporcie?

Na przełomie marca i kwietnia studenci oraz pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego rozgrywkami w **koszykówce** zarówno kobiet, jak i mężczyzn zakończyli swe zmagania w tegorocznej edycji ULS. Do rywalizacji pań zgłosiły się dwa wydziały **Matematyki i Informatyki i Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej**. Natomiast do rozgrywek mężczyzn zgłosiło się aż dziesięć drużyn wydziałowych.

W konfrontacji koszykarek górą były reprezentantki **Wydziału Matematyki i Informatyki**. Swoją dominację zaznaczyły wygrywając zarówno pierwszy mecz, jak i rewanż odpowiednio **36:11** i **52:15**.

Faworytami turnieju mężczyzn były zespoły, które w ubiegłorocznej edycji uplasowały się w pierwszej trójce, mianowicie: **Wydział Matematyki, Wydział Historyczny oraz Wydział Prawa i Admini-**

stracji. Drużyny te sprostają pokładanym w nich nadziejom i wygrały swoje grupy awansując do półfinałów, do których awansował również drugi zespół najliczniejszej grupy C, czyli **Wydział Chemii**. Pierwszy półfinał po bardzo wyrównanych dwóch kwartach ostatecznie wygrał WPiA, pokonując **67:38** Wydział Matematyki. W drugim półfinale reprezentacja chemików uległa historykom **51:66**.

W rozgrywce o trzecie miejsce w turnieju, po zaciętym i trzymającym w napięciu do ostatnich sekund meczu, ubiegłoroczni zwycięzcy ULS (Wydział Matematyki i Informatyki) ulegli Wydziałowi Chemii **56:52**. W finale drużyna historyków jedynie w pierwszej kwarcie potrafiła grać jak równy z równym z reprezentacją Wydziału Prawa i Administracji. Dalsza część spotkania okazała się

jednostronnym widowiskiem pod dyktando WPiA, który wygrał ostatecznie rywalizację **88:52**.

Po zakończeniu zmagania jak zwykle następują podsumowania. W roku akademickim 2011/2012 najbardziej usportowionym wydziałem okazał się **Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego**, który zdeklasował resztę rywali, gdyż jego przewaga nad drugim **Wydziałem Historycznym** wyniosła aż 54 punkty. Brąz przypadł zaś **Wydziałowi Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ**. Mimo dominacji WPiA wiele emocji dostarczyła walka o miejsce od 2. do 6., gdyż dzielą je tylko 4 punkty.

Uniwersytecka Liga Akademicka jest inicjatywą **Biura Sportu UJ**, która spotkała się z bardzo dużym odzewem. Ceremonia wręczenia medali i nagród dla czołowych drużyn w poszczególnych dyscyplinach sportowych odbyła się Klubie studenckim „Żaczek” 25 kwietnia w obecności sympatyków sportu, uczestników i zespołu BS UJ.



Już teraz zapraszamy wszystkich miłośników sportu na trzecią edycję ULS roku akademickim 2012/13, która, jak zapewnia BS, rozegrana zostanie w większym wymiarze dyscyplin.

Szczegółowa klasyfikacja końcowa wydziałów na stronie Biura Sportu UJ: <http://www.bs.uj.edu.pl/projekty/projekty-2011/2012/universytecka-liga-sportowa/klasyfikacja-koncowa-uls>

STRONY SPORTOWE OPRACOWALI:
PAWEŁ IMBIR, KONRAD LEMBAS

**ZGŁOSZENIA DO PRACY W JEDNYM Z WYBRANYCH OBIEKTÓW ZARZĄDZANYCH
PRZEZ FUNDACJĘ „BRATNIAK”. (dotyczy tylko studentów)**

DANE OSOBOWE:

NAZWISKO:
DATA URODZENIA
ADRES ZAMIESZKANIA TYMCZASOWY:
ADRES ZAMIESZKANIA STAŁY:
TELEFON KONTAKTOWY:
E-MAIL:
UCZELNIA:
KIERUNEK STUDIÓW:
ROK:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

--

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY *

RECEPCJA ☐

SPRZĄTANIE ☐

OCHRONA ☐

KAWIARNIA ☐

CHCĘ PODJĄĆ PRACĘ W OKRESIE:

Od:

Do:

W okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku:

tak ☐

nie ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI	Nie znam	kommunikatywnie	dobrze	B. dobrze (FCE)	Biegle (ADVANCED)
NIEMIECKI	Nie znam	kommunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle
FRANCUSKI	Nie znam	kommunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle
ROSYJSKI	Nie znam	kommunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle
INNY	Nie znam	kommunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegle

** zaznaczyć właściwe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy

zakres obowiązków

okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

--

kwota netto/ wypłacana "na rękę"

PREFEROWANE MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐

ŻACZEK ☐

NAWOJKA ☐

BYDGOSKA ☐

▪ Aplikacje należy złożyć w Biurze Pośrednictwa Pracy (al. 3 Maja 5 – DS. Żaczek) w terminie do 30-05-2012 lub wysłać na adres biuro@bratniak.krakow.pl

▪ Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie

▪ Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych.

▪ Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.

Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.

Rozmowa z Alkiem Bajem,
studentem UJ, o jego wydawnictwie

Gdy pasja spotyka talent

To już trzecia książka wydana przez Wydawnictwo Element założone przez Alka Baja, studenta III roku prawa na UJ. Trzecia, a zarazem fundamentalna. Alek opowiada o tym, jak znalezienie pasji zmienia wszystko.

Skąd pomysł na wydawnictwo?

Przez całe życie w wielu rzeczach byłem dobry, ale w żadnej najlepszy. Miałem wiele zainteresowań, ale żadnej prawdziwej pasji. Do wielu rzeczy miałem łatwość, ale żadnego prawdziwego talentu. Zacząłem zadawać sobie pytanie: jak to jest, że są ludzie, którzy mają pasję tak silną, że nadaje ich życiu sens, że są tak utalentowani i naprawdę najlepiej w tym, co robią. To pytanie nie dawało mi spokoju aż trafiłem na retransmisję wykładu Kena Robinsona, który wygłosił na konferencji TED. Byłem absolutnie zafascynowany. Był początek 2009 roku. Dowiedziałem się, że właśnie ukazała się książka Kena Robinsona „The Element. How Finding Your Passion Changes Everything”. Okazało się, że nie ma polskiego wydania, więc kupiłem wydanie anglojęzyczne. Ta książka otworzyła mi oczy. Dawała jasną odpowiedź na moje pytania! Chciałem dać ją do przeczytania kilku moim bliskim, którzy nie znali angielskiego. I tak powoli zrodził się pomysł: zacząć tłumaczyć i założyć wydawnictwo.

W marcu tego roku ta właśnie książka w Twoim przekładzie trafiła do księgarni. Składa się z historii osób, którym udało się odnaleźć największą życiową pasję. Czy któraś z nich szczególnie cię poruszyła?

To niewygodne pytanie. Jestem przekonany, że to zabrzmiało jak banał, ale każda z historii opisanych w tej książce jest na swój sposób inspirująca i wiele z nich mnie poruszyło. Jest mnóstwo takich opowieści w książce i nie ma chyba sensu ich tutaj streszczać. Jeśli ktoś jest zainteresowany, zachęcam do przeczytania.

Wróćmy do wydawania. Która część twojej działalności najbardziej ci się podoba?

Dostawianie każdej. Uwielbiam podpisywanie umów z właścicielami praw, które są napisane specjalistycznym językiem angielskim i które czytam całymi godzinami, zanim zrozumie, pomimo że studiuję prawo. Lubię też zawieranie umowy z nowymi hurtowniami, gdzie mogę się wyżyć postępując zgodnie z zasadami wpojonymi mi przez ojca, że negocjuje się zawsze. Rewelacyjnie bawię się tłumacząc książkę, chociaż nie było jeszcze takiego fragmentu, którego po przeczytaniu po jakimś czasie nie miałbym ochoty w całości przepisać. Przy ostatniej książce podjąłem próbę samodzielnego przygotowania jej do druku i pochłonęło mnie to całkowicie. Nawet księgowość mi się podoba. Wydawanie książek naprawdę pasjonuje mnie w całości. Kiedy mam coś ważnego do zrobienia, cokolwiek by to nie było, potrafię siedzieć nad tym do późna w nocy, spać krótko i zabrać się do tego zaraz po wstaniu z łóżka. To chyba to, co Ken Robinson nazywa „byciem w swoim żywiole”. Czasem zapominam po drodze zjeść śniadanie i jem dopiero obiad.

A co w tym wszystkim jest twoim zdaniem najważniejsze?

Sprzedaż. Mój ojciec od początku powtarzał mi, że „wyprodukować towar jest owszem, trudno, ale sztuką jest sprzedać”. Nie do końca wiedziałem, o co mu chodzi, dopóki nie wydałem pierwszej książki. Sprzedaje się albo towary, które się produkuje, albo usługi, które się oferuje, ale niezmiennie

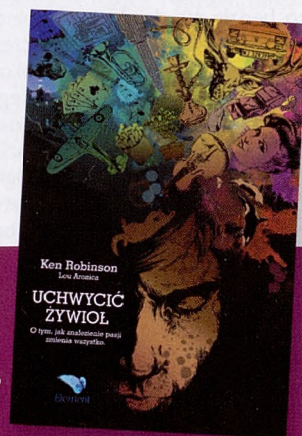


Alek Baj prezentuje wydane przez siebie książki.

sprowadza się to do zachęcenia ludzi, przekonania ich do wartości tego, co się oferuje i umiejętności dojścia do porozumienia. Moim zdaniem to największa i najważniejsza sztuka ze wszystkich i jednocześnie ta, w której najwięcej jeszcze muszę się nauczyć. Zresztą myślę, że będę się jej uczył do końca życia.

ROZMAWIAŁA ANIA CZECH

„Uchwycić żywioł. O tym, jak znalezienie pasji zmienia wszystko”
Ken Robinson, Lou Aronica
bestseller „New York Timesa”



Księgarnie internetowe zaklasifikowały „Uchwycić Żywioł” jako literaturę motywacyjną. Pomimo iż często z rezerwą podchodzi się do lektur tego typu, po książkę Kena Robinsona sięgać można bez obaw. Choć autor nie mówi wprost „musisz zrobić tak”, przytacza wiele barwnych historii osób, którym udało się uchwycić żywioł, odnaleźć największą życiową pasję, dowiedzieć się, co tak naprawdę potrafią robić. Dzięki temu, że w odpowiednim momencie odkryli, kim tak właściwie są, ich nazwiska znane są na całym świecie. I tak poznamy od podszewki dzieje kariery Paula McCartney’ego, Richarda Bransona, Meg Ryan czy Ridleya Scotta. Ken Robinson nie moralizuje, wręcz przeciwnie – zachęca i dodaje odwagi, aby uwolnić wyobraźnię i żyć zgodnie ze swoimi marzeniami.

Nowa książka wydana przez studenta UJ.

ANIA CZECH

Juwenalia w Krakowie

Nadchodzi studenckie święto!

Niebawem czas zatrzyma się dla krakowskich studentów. 18 maja żacy przejmą władzę w mieście, ale bawić się zaczną trzy dni wcześniej. Książki rzucą w kąt, a słowo „sesja” będzie wykreślone z podręcznego słownika. Rozpoczną się Juwenalia!

Na ten dzień czekają tysiące studentów z krakowskich uczelni. W dniach 15–20 maja stolica Małopolski będzie emanować mnóstwem energii. Nic lepiej nie wyzwala pozytywnych emocji, jak wspólna zabawa z porządną dawką świetnej muzyki, a w tym roku tego nie zabraknie.

ŹRÓDŁO MUZYKI PRZED ŻACZKIEM

Najpierw studenci będą szaleć na reggae w plenerze. Tam jamajską muzykę zaprezentuje Vavamuffin, który zabierze publikę w muzyczną wyprawę przez rytmy raggamuffin, dub i dancehall, natomiast heavy reggae przedstawi Paprika Krops – polska kapela znana i doceniona już poza granicami naszego kraju. To wszystko będzie się działo na plenerowej scenie przed klubem Żaczek. Tam posłuchacie także Niepokornych artystów: hipnotyzującego Please The Trees, rockowego LowCut, zakręconego Czesława Mozila i alternatywnych wibracji Bad Light District. Szykujcie się na alternatywę w najlepszym wydaniu. To będzie wybuchowa mieszanka rocka, ostrych gitarowych brzmień, brudnych dźwięków, jazzu, folku i elek-

troniki. Na Juwenaliach nie zabraknie także crossoverowych rytmów Lao Che i punkowo-reggae'owej kapeli Zabili Mi Żółtwa.

MIĘDZYPOKOLENIOWO

Na wielkiej scenie, przy Studium WF UJ, zagra ponadczasowa Coma, Kult w tym roku gra pod Żaczkiem. Te zespoły są gwarancją świetnej zabawy przy muzyce, która łączy pokolenia. W rockowe klimaty wprowadzi publikę także Happysad, a poezję śpiewaną, połączoną z miejskim folkiem zapropnują Strachy Na Lachy.

DAWKA HUMORU

Podczas krakowskich Juwenaliów będzie również kabaretowo. Do łez studentów roześmiesz m.in. Kabaret Jurki, Czesuaf czy Szarpanina. Jednak to tylko namiastka tego, co będzie się działo. Nie zabraknie skeczy czy niekonwencjonalnych improwizacji nie tylko w wykonaniu profesjonalnych komików, ale przede wszystkim studentów.

KONKURSY

Na Juwenaliach nie mogłoby zabraknąć wyborów na Najmilszą Studentkę Krakowa i SuperStu-



Zespół Coma – jedna z gwiazd tegorocznych Juwenaliów.

denta, które odbędą się w klubie Studio. W finale żacy będą rywalizować ze sobą w kilku kategoriach, gdzie powinni wykazać się kreatywnością, umiejętnością gry aktorskiej czy zdolnościami tanecznymi.

SZALONY KOROWÓD

Ukoronowaniem igrzysk młodości będzie szalony i barwny Korowód Juwenaliowy, w którym wezmą udział studenci ze wszystkich krakowskich uczelni. Korowód będzie wędrował 18 maja ulicami

Krakowa. Żacy wyruszą z parkingu przy ul. Reymonta o godzinie 10 i będą podążać na Rynek Główny. Tam przejmą władzę otrzymując od prezydenta Krakowa klucze do miasta. O godzinie 14 wystąpi Grzegorz Turnau.

Bilety na wszystkie koncerty są do zdobycia w punktach kolportażowych w większości uczelni w Krakowie.

ANITA GORCZYCKA



Tak bawili się studenci podczas zeszłorocznego, juwenaliowego korowodu.



Podczas Juwenaliów, na zakończeniu korowodu – tak jak przed rokiem – na Rynku Głównym zagra Grzegorz Turnau.

III edycja Studenckiego Festiwalu Muzyki Bluesowej

Zagraj bluesa na Bluesroads

Przez pięć dni Kraków znajdzie się pod muzycznym wpływem bluesowego klimatu prosto z delty Missisipi. 23 maja rozpocznie się III Studencki Festiwal Muzyki Bluesowej Bluesroads – jedyna taka studencka inicjatywa na całym świecie.



Zespół Cheap Tobacco, jedna z gwiazd festiwalu Bluesroads.



Za sprawą krakowskich żaków między 23 a 27 maja nasze miasto zmieni się w europejską stolicę bluesa. Postuchamy muzyki, która powstaje na zbiegu kultur i tradycji. Artyści poczęstują widownię folkowymi dźwiękami z bluesowymi inspiracjami w tle. Wśród nich będzie m.in. Keith Dunn Band, amerykański harmonijkarz z zespołem, czy Billy Neal, australijski wokalista. Nie zabraknie także polskich artystów. Zespół Incarnation zahipnotyzuje Wasze zmysły mieszkanką bluesa, jazzu i reggae, a kapela Hoo Doo Band zaprezentuje soul połączony z funkiem. Na bluesowej scenie pojawi się także niesamowite trio – Tymański & Puchowski & Grzyb oraz Jarek Śmietana, który wystąpi z kapelą złożoną z laureatów festiwalu Bluesroads. Zagrają także uczestnicy z poprzednich edycji, m.in. Dominik Plebanek, Cheap Tobacco i Nie Strzelać do Pianisty.

Występy gwiazd to nie wszystko. Bluesroads jest organizowany przez studentów i dla studentów. Głównym punktem w bluesowym korowodzie będzie Ogólnopolski Przegląd Zespołów. Jest to świetna inicjatywa dla młodych muzyków i wokalistów, którzy chcą sprawdzić swoje umiejętności, posłuchać opinii bardziej doświadczonych i przyjąć krytykę profesjonalistów. Zwycięzca festiwalu wystąpi na Folkowej Scenie Przystanku Woodstock.

Pod hasłem Bluesroads kryje się nie tylko zabawa, ale przede wszystkim nauka i rozwój umiejętności. Podczas III edycji imprezy odbędą się warsztaty instrumentalno-wokalne, taneczne oraz wystawy fotograficzne, wernisaże i wykłady o bluesie, jakiego nie znacie.

ANITA GORCZYCKA

IV Festiwal Twórczości Studenckiej Kulturalia

Nie bądź obojętny na kulturę

W tym roku już po raz czwarty Porozumienie Samorządów Studenckich Uczelni Krakowa organizuje Kulturalia. To festiwal, którego głównym celem jest promowanie młodych, krakowskich artystów, przybliżanie ich twórczości i dzielenie się nią nie tylko na forum macierzystego uniwersytetu – poprzez międzyuczelniany charakter festiwalu, ich prace mają szansę trafić do szerszego grona odbiorców.

W dniach 7–18 maja będziemy mieli okazję uczestniczyć w serii nietypowych spotkań ze sztuką. Inicjatywy studenckie będą obejmowały

wszystkie jej pola: muzykę, teatr, wystawy, poezję, street art, a także modę i design. Czas trwania Kulturaliów nie jest przypadkowy – to impreza towarzysząca Juwenaliom Krakowskim, nastawiona jednak przede wszystkim na eksponowanie szeroko pojętej sztuki i uzupełniająca pod tym względem program juwenaliowy.

Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął prezydent miasta Krakowa – Jacek Majchrowski, a wspiera je m.in. kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. Studenci Uniwersy-

tetu Jagiellońskiego w ramach Kulturaliów organizują jam session (7 maja), street art day (12 maja) oraz kino samochodowe na parkingu przy centrum M1, podczas którego uczestnicy będą mogli obejrzeć film „Death Proof” Quentina Tarantino (13 maja).

Dokładny program IV Festiwalu Twórczości Studenckiej znajdziecie na stronie internetowej www.kulturalia.art.pl.

MARTA ZABŁOCKA

Niecodzienni Niepokorni w Żaczku

Polska energia i brytyjska nuta

CeZik, bohater internetowych filmów, w końcu postanowił wyjść z wirtualnego świata i podczas swojej pierwszej trasy koncertowej zawitał na krakowskiej scenie. Wstępem dla nietypowej nuty CeZika była spokojniejsza muzyka brytyjskiego songwritera – Karla Culleya. Niepokornych artystów można było posłuchać 17 kwietnia w klubie Żaczek.

Karl Culley czerpie inspirację od artystów takich jak Bob Dylan, Paul Simon czy Miles Davis. Songwriter zaproponował publiczności gitarowe dźwięki podsycane elementami country i folku. Melancholijność brzmień połączona z wokalem artysty wprowadziła publiczność w nieco nostalgiczny nastrój. Jednak taka atmosfera spodobała się publiczności.

CeZik jest nietypowym artystą – gra na garnkach, butelkach i kieliszkach, komponuje a cappella, ale przede wszystkim tryska pomysłami niczym wulkan. Jego muzycznych kombinacji, do niedawna mogliśmy posłuchać tylko w internecie. CeZik postanowił

jednak opuścić na chwilę wirtualną przestrzeń i wyruszyć w trasę koncertową. Krakowska publika miała okazję zobaczyć i usłyszeć artystę na żywo. Podczas występu zaprezentował swój autorski projekt – „CeZik & KlejNuty. Kameralny Akt Solowy”.

Na scenie pojawił się jeden człowiek w towarzystwie dwóch gitar, komputera oraz mikrofonu i to wystarczyło, aby zrobić się nie tylko muzykiem, ale przede wszystkim wesoło. CeZik na początku zaproponował skromną, ale efektowną improwizację, a później było już coraz bardziej niekonwencjonalnie. Brawurowa parodia znanych zagranicznych piosenek oraz



CeZik na początku zaproponował skromną, ale efektowną improwizację, a później było już coraz bardziej niekonwencjonalnie. Brawurowa parodia znanych zagranicznych piosenek oraz własne kompozycje artysty zachwyciły słuchaczy.

własne kompozycje artysty zachwyciły słuchaczy. Wyjście z domowego zacisza i zagranie dla publiczności na żywo okazało się strzałem w dziesiątkę. Artysta pojawi się ponownie w klubie Żaczek w październiku.

Koncertowi towarzyszyła wystawa zdjęć Mariusza Kasprzaka.

ANITA GORCZYCKA

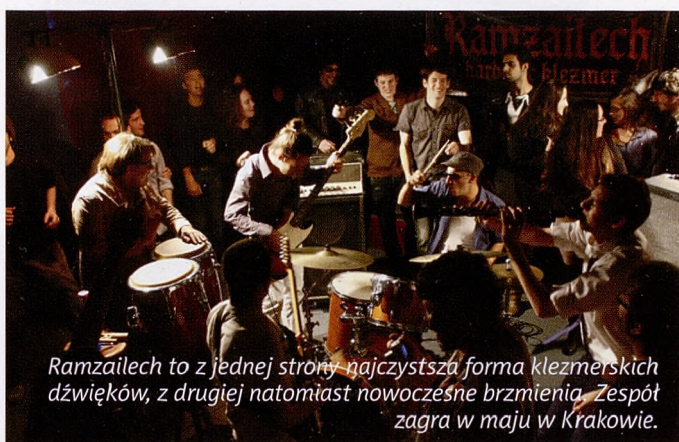
Specjalny gość na Juwenaliach

Ramzailech

Już wkrótce rozpoczną się Juwenalia. Majowe dni – od 15 do 20 – przyniosą liczne imprezy, kabaretony, korowód, a także cykl koncertów pod klubem Żaczek. W tym roku obok najlepszych polskich zespołów takich, jak Kult, Happysad, czy Strachy na Lachy wystąpi także nieco egzotyczna grupa – izraelski Ramzailech. Zagra ona pod Żaczką w piątek, 18 maja.

Ramzailech, czyli Israeli Hardcore Klezmer, od 2005 roku tworzą trzej przyjaciele: Gal Klein (klarnet i wokal), Amit Peled (gitara) i Dekel Dvir (perkusja). Z czasem dołączyli do nich Michael Guy (bas) i Hod Moshonov (keytar). Ramzailech potrafią połączyć typowo klezmerskie brzmienie z inspira-

cjami takimi, jak: industrial, hip hop, jazz, groove. Jak sami mówią: muzyka klezmerska ma wspaniałą tradycję, jest bardzo ważna kulturowo. Związana jest z tożsamością, z tożsamością żydowską i tożsamością w ogóle. Nie robimy czegoś tradycyjnego pomimo, iż bardzo kochamy tradycję. Czer-



Ramzailech to z jednej strony najczystsza forma klezmerskich dźwięków, z drugiej natomiast nowoczesne brzmienie. Zespół zagra w maju w Krakowie.

piemy z tradycji ale przenosimy ją gdzieś indziej.

Rzeczywiście, Ramzailech to z jednej strony najczystsza forma klezmerskich dźwięków z tradycyjnym klarnetem i jidysz, z drugiej natomiast nowoczesne brzmienie perkusji i gitary. Muzycy poprzez swoje kompozycje pokazują prawdziwą radość z życia, niepozbowioną jednak dystansu do siebie. Spokojnie z Ramzailech to nie tylko

koncert, to zabawa, taniec, zatrącenie się w muzyce, świętowanie. To zderzenie z energią i optymizmem, ale też i z nutką melancholii. Najlepszym tego przykładem są ostatnie występy zespołu podczas trasy w Niemczech, gdzie zagraли między innymi na International Klezmer Festival in Fürth.

IWONA BRZUSKA

15 maja, wtorek

Wybory SuperStudenta

Koncert **TABASKO (O.S.T.R, DJ HAEM, NOISE TRIO)**

Klub Studio, ul. Budryka 4
godz. 18.00 (wejście od 17.30)

Juwenaliowy Koncert Reggae

PAPRIKA KORPS

VAVAMUFFIN

INDIOS BRAVOS

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, Al. 3 Maja 5
godz. 20:00 (wejście od 19:00)

16 maja, środa

Wybory Najmilszej Studentki Krakowa

Koncert **AUDIOFEELS**

Klub Studio, ul. Budryka 4
godz. 18.00 (wejście od 17.30)

Juwenaliowi Niepokorni

PLEASE THE TREES (Czechy)

HATIFNATS

BAD LIGHT DISTRICT

DAGADANA (Polska/Ukraina)

LOW CUT

CZESŁAW ŚPIEWA (Polska/Dania)

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, Al. 3 Maja 5
godz. 17.15 (wejście od 16.00)

17 maja, czwartek

Wielki Juwenaliowy Koncert Plenerowy

ŁAGODNA PIANKA (LAUREAT DACHOOFKA FESTIVAL godz. 16.00)

ZAKOPOWER (ok. godz. 17.00)

MYSLOVITZ (ok. godz. 19.00)

COMA (ok. godz. 21.00)

IRA (ok. godz. 23.00)

Studium WF UJ, ul. Piastowska 26
godz. 16.00 (wejście od 15.30)

Impreza Multimedialna

NICK SINCLAIR (vocal)

GROME

MOONDECK

CHRIS LOOK & MAREK KRUPA (live sax)

DEAS

WET FINGERS (DJ ADAMUS & MAFIA MIKE)

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, Al. 3 Maja 5
godz. 20.00 (wejście od 19.00)

18 maja, piątek

Wielki Korowód Juwenaliowy

Przemarsz kolorowego korowodu z
ul. Reymonta na Rynek Główny w Krakowie.

Prezentacja Krakowskich Uczelni Wyższych.

Przekazanie studentom kluczy do bram miasta przez Prezydenta Krakowa

godz. 10.00 zbiórka – parking przy ul. Reymonta

godz. 12.00 – Rynek Główny w Krakowie

Juwenaliowy Koncert na Rynku Głównym w Krakowie

GRZEGORZ TURNAU

godz. 14.00

Juwenaliowy Koncert Plenerowy

ZABILI MI ŻÓŁWIA

RAMZAILECH

HAPPYSAD

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, Al. 3 Maja 5
godz. 20:00 (wejście od 19:00)

19 maja, sobota

Juwenaliowa Noc Kabaretowa

KABARET JURKI

KABARET CZESUAF

KABARET SZARPANINA

KABARET PUK

SKECZE, IMPROWIZACJE, STAND UP

Klub Studio, ul. Budryka 4
godz. 19.00 (wstęp od 18.00)

Juwenaliowy Koncert Plenerowy

LAO CHE

STRACHY NA LACHY

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, Al. 3 Maja 5
godz. 21:00 (wejście od 19:00)

Juwenaliowa Gra Miejska

WHERE IS ALICE?!

informacje dostępne na stronie

www.whereisalice.pl,

www.facebook.com/JuwenaliowaGraMiejska

oraz za pomocą aplikacji City4Me

20 maja, niedziela

Juwenaliowy Koncert Finałowy

LAUREAT PRZEGLĄDU ROCKREBEL

LAUREAT PRZEGLĄDU KAPEL STUDENCKICH PKS

KULT

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, Al. 3 Maja 5
godz. 19:00 (wejście od 18:00)

juwenalia krakowskie
www.juwenalia.krakow.pl
15 - 20 maja
2012

juwenalia

Żywiec – sponsor imprezy

ŻYWIEC

2012



**IRA, ZAKOPOWER, KULT
STRACHY NA LACHY, COMA
MYSŁOVITZ, HAPPYSAD
CZESŁAW ŚPIEWA, LAO CHE
G.TURNAU, INDIOS BRAVOS
TABASKO (O.S.T.R, DJ HAEM, NOISE TRIO)
VAVAMUFFIN, AUDIOFEELS, RAMZAILECH
ZABILI MI ŻÓŁWIA, PAPRIKA KORPS**

WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI KRAKOWA
WYBORY SUPERSTUDENTA KRAKOWA
JUWENALIOWA NOC KABARETOWA
KOROWÓD NA RYNEK GŁÓWNY

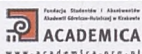
juwenalia krakowskie

www.juwenalia.krakow.pl

RMF MAXXX poleca

15 - 20 maja 2012

ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY



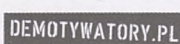
Prezydent
Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

Realizowane przy udziale
finansowym
Gminy Miejskiej Kraków

Patronat honorowy:
Kolegium Rektorów
Szkół Wyższych Krakowa



PATRONI



Don't Panic
www.dontpanic.org.pl



PARTNER



PARTNER MEDYCZYNY



SPONSOR



OFICJALNY HOTEL JUWENALIÓW KRAKOWSKICH



Krakow Hotel